

REPUBLIKA

ROK XVII.

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 23-go MARCA 1939 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 82

Hitler w Kłajpedzie

Wkroczy on na czele wojsk niemieckich.—Cała władza w Kłajpedzie przeszła już w ręce Niemców

BERLIN, 22 marca.

(P.A.T.). Kanclerz Hitler opuścił dziś Berlin, by udać się do Kłajpedy. W Swinoujściu kanclerz wsiadł na pokład pancernika „Deutschland” i przybędzie do Kłajpedy drogą morską. Wkroczy on do Kłajpedy na czele wojsk. Kanclerzowi Hitlerowi towarzyszą w podróży do Kłajpedy dowódca marynarki wojennej gen. admirał Roeder, gen. Keitel, gen. Bodenschatz, min. Lammers, sekretarz stanu Stuckart i wielu innych.

Kłajpeda, 22 marca.

Dziś w południe formacje policji i służby ochronnej S. A. obsadziły urzędy państwowe, a więc: pocztę, port i radiostację. — Gubernator litewski

PRZEKAZAŁ WŁADZĘ WYKONAWCZĄ DYREKTORIATOWI KŁAJPEDZKIEMU

Wojska litewskie ewakuują już miasto. Nauka w szkołach została przerwana.

Rozgłoszono w Kłajpedzie co pół godziny nadaje komunikaty w języku niemieckim. Rozgłoszono ta ogłosiła odezwę dr. Boettchera, który powołując się na orzeczenie gubernatora kłajpedzkiego Gaillusa, podkreśla, że władza przeszła w ręce Niemców kłajpedzkich.

Mieszkańcy Kłajpedy **OCZEKUJĄ WEJŚCIA ODDZIAŁÓW WOJSK NIEMIECKICH,**

jednakże termin wkroczenia nie jest jeszcze znany. Po ulicach Kłajpedy maszerują oddziały S. A. oraz oddziały młodzieży hitlerowskiej. Żydzi opuszczają Kłajpedę, udając się w głąb Litwy.

Wszyscy Niemcy kłajpedzcy, odbywający powinność wojskową, zostaną wkrótce zwolnieni z wojska litewskiego.

Kowno, 22 marca.

(Pat) — Z Kłajpedy donoszą, że oddziały S. A. zajęły dziś rano stację kolejową w Pogięjach i nie pozwalają nic wywieźć. Banki litewskie w Kłajpedzie są nieczynne.

Okręt wojenny litewski „Prezydent Smetona” opuścił w południe dnia dzisiejszego port kłajpedzki.

Berlin, 22 marca.

(Pat) — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kłajpedy, że zostało zwołane posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego, na którym przewodniczą Niemców kłajpedzkich dr. Neumann odczytał ma proklamację o przyłączeniu kraju kłajpedzkiego do Rzeszy.

Amb. Raczyński
u min. Bonnet

Londyn, 22 marca.

(PAT). Ambasador Raczyński złożył dziś wizytę kurtuazyjną bawiącemu w Londynie z okazji przyjazdu prezydenta Lebrun, francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bonnetowi.

Kowno, 22 marca.

(Pat) — Dzisiejszy urzędowy „Lietuvos Aidas” w artykule p. t. „Litwa w obliczu konieczności” pisze o decyzji rządu litewskiego w sprawie ustąpienia Rzeszy

kraju kłajpedzkiego. Dziennik podkreśla, że biorąc pod uwagę obecną, napiętą sytuację międzynarodową oraz nastroje, które panowały w kraju kłajpedzkim, żądanie Rzeszy, dotyczące zwrotu kraju

Niemcy dyktują Litwie

również warunki natury gospodarczej

BERLIN, 22 marca.

(PAT) W środę po południu przybyli litewski minister spraw zagranicznych Urbyszys z rzeczoznawcami dla spraw prawnych Petkovičiusem i Krivickasem oraz niemieckim posłem w Litwie Zechlinem specjalnym samolotem do stolicy Rzeszy.

Litewska delegacja zamieszkała na czas swego pobytu w Berlinie w hotelu „Adlon”.

Na krótko przed przybyciem delegacji litewskiej lądował na lotnisku w Tempelhofie samolot, którym przybył przewodniczący kłajpedzkiego dyrektoriatu Bertuleit oraz niemiecki konsul generalny Saucken.

LONDYN, 22 marca.

W kołach politycznych twierdzą, że Niemcy żądają od Litwinów również ustępstw natury ekonomicznej i starać się będą o całkowite uzależnienie Litwy od Berlina.

Litwa ustąpiła pod groźbą

akcji zbrojnej Niemiec. — Nota min. Urbyszysa do rządu berlińskiego

Kowno, 22 marca.

(Pat) — Minister spraw zagr. Litwy J. Urbyszys dnia 22 marca przed udaniem się do Berlina, posłał posłowi niemieckiemu Zechlinowi notę następującej treści: — „Panie ministrze. Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować, że 20 marca minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemiec wyłożył ministrowi spraw zagranicznych Litwy alternatywę, na zasadzie której albo kraj kłajpedzki zostanie przy

łączony do Niemiec dobrowolnie, w drodze umowy, albo rozwój sytuacji DOPROWADZI DO ZBROJNEJ AKCJI PRZECIW LITWIE

i prosił o zakomunikowanie stanowiska rządu litewskiego w tej kwestii w jak najkrótszym czasie.

Mając na uwadze stanowisko rządu Rzeszy i nie znajdując innej drogi dla utrzymania pokoju, rząd litewski wyraził swą zgodę, aby kraj kłajpedzki został od-

łączony od Litwy i przyłączony do Niemiec i zdecydowany jest przystąpić do rokowań w sprawie warunków przekazania kraju kłajpedzkiego. Na zasadzie życzenia Rzeszy, wyrażonego dnia 21 b. m., rząd litewski dzisiaj posłał w tym celu do Berlina swoich pełnomocników. — Proszę przyjąć, panie ministrze, wyrazy mego wielkiego szacunku.

(—) Minister URBYSZYS.

Sprawa Kłajpedy w Izbie Gm'n

Odpowiedź min. Hoare na interpelacje posłów

Londyn, 22 marca.

(PAT). Sir Samuel Hoare odpowiadając w Izbie w imieniu Chamberlaina na interpelację posła Attlee oświadczył, iż nie ma do złożenia żadnego specjalnego oświadczenia co do Europy Środkowej.

Co się tyczy Kłajpedy, litewski minister spraw zagranicznych otrzymał od rządu niemieckiego żądanie niezwłocznego ustąpienia kraju kłajpedzkiego Rzeszy niemieckiej. Żądaniu temu towa-

rzyżyla groźba, iż w razie oporu lub zwracania się gdziekolwiek o poparcie sprawa nie byłaby traktowana na drodze dyplomatycznej, lecz w sensie wojskowym. Żądanie to równało się ultimatum. Rząd litewski miał powziąć decyzję mniej więcej w ciągu 4-ch dni. Litwinów zapewniono, iż w razie przyjęcia tego żądania żadne nowe postulaty nie będą wysunięte. Mówiąc o sprawie Kłajpedy min. Hoare oświadczył, że nie został poinformowany oficjalnie o ostatnich wypadkach przez rząd litewski.

Na zapytanie pos. Hendersona czy wobec faktu, że rząd brytyjski był sygnatariuszem konwencji kłajpedzkiej W. Brytania zamierza podjąć jakąkolwiek akcję, czy to drogą protestu, czy inną drogą — sir Samuel Hoare odpowiedział: „Wolałbym nie składać dziś żadnych dalszych oświadczeń. W pełni zdaję sobie sprawę z pozycji rządu brytyjskiego, wynikającej ze statutu kłajpedzkiego, ale mam wrażenie że lepiej poczekać na pełniejsze oświadczenie, jakie premier zamierza niedługo złożyć”.

Żądania Niemiec pod adresem Islandii

Rzesza chce utworzyć na wyspie tej bazę lotniczą

Kopenhaga, 22 marca.

(Pat) — Donoszą z Reykjavik, że premier islandzki na interpelację posła socjalistycznego oświadczył w parlamencie: Rząd niemiecki zażądał zezwolenia na utworzenie bazy lotniczej na terytorium Islandii. Niemcy opierają swe żądania na starym traktacie, zawierającym klauzulę największego uprzywilejowania. — Premier wyjaśnił dalej, że Niemcom nie będzie mogło być przyznane uprawnienie, jakie nie zostało przyznane żadnemu innemu narodowi.

Częściowa mobilizacja w Rumunii

Rząd powołał pod broń kilka roczników.—Pomoc Anglii dla Rumunii na wypadek konfliktu

Bukareszt, 22 marca.
(PAT) Agencja Rador donosi: Premier Callinescu złożył przedstawieliom prasy następujące oświadczenie:

POWOŁANIE POD BROŃ KILKU ROCZNIKÓW

w pewnych okolicach kraju ma charakter czysto przewencyjny. Skutkiem tego wojska te nie zbliżają się i nie zbliżą do granicy. Jeśli w ciągu 10—15 dni sytuacja międzynarodowa się wyjaśni — jak tego oczekujemy — rezerwiści zostaną natychmiast odesłani do domu. Tymczasem wydano szereg zarządzeń, aby koncentracje te nie utrudniały życia ekonomicznego. Rezerwiści, którzy zatrudnieni są w dziedzinie gospodarczej, zostali zwolnieni. Apropozycja armii nie będzie się odbywać na rynku detalicznym. Nie zaszły również żadne zmiany w komunikacji kolejowej. Rząd nie wydał żadnych wyjątkowych zarządzeń ekonomicznych lub finansowych. Jak wynika z przytoczonych względów zarządzenia wojskowe nie powinny wzbudzać najmniejszego niepokoju.

Należy podkreślić, że rezerwiści ustosunkowali się do powołania ich z nie zwykłym poczuciem patriotyzmu, a parat zaś państwowy funkcjonował dosko nałe. Napawa nas to nie tylko dumą, lecz daję również

POCZUCIE BEZWZGLĘDNEGO BEZPIECZEŃSTWA.

Londyn, 22 marca.

(PAT) Sir Samuel Hoare, odpowiadając na interpelacje w imieniu premiera oświadczył, iż od pewnego czasu toczyły się rozmowy gospodarcze pomiędzy Rumunią a Niemcami. Rząd rumuński oficjalnie zaprzeczył jakoby w czasie tych rokowań Niemcy sformułowali ultimatum. Jednocześnie niepewność sytuacji skłoniła rząd rumuński do wydania przez ostrożność pewnych zarzą

dzeń. Misja niemiecka powróciła do Berlina. Przedstawiciel „Labour Party” Fletcher zapytał, czy Hoare posiada informacje co do istoty żądań Niemiec i

czy są one tego rodzaju, że spowodowałyby Rumunię do rządu gospodarczej kolonii niemieckiej. Hoare nie odpowiedział na to pytanie.

Angielskie okręty wojenne na Morzu Czarnym?

Londyn, 22 marca.

(PAT). W Izbie Gmin zgłoszono zapytanie czy rząd brytyjski zamierza zwrócić się do Turcji w celu osiągnięcia porozumienia co do zapewnienia swobodnego przedostania się sił morskich na Morzu Czarnym w razie niebezpieczeństwa zagrażającego integralności terytorium i niepodległości Rumunii.

Podsekretarz stanu Buttler odpowiedział, iż zgodnie z tym na co premier wskazał w poniedziałek, cała sytuacja jest obecnie rozpatrywana przez rząd brytyjski. Odpowiadając na dalsze pytania Buttler zapewnił, iż rząd niewątpliwie należycie ocenia olbrzymie strategiczne znaczenie cieśnin.

Londyn, 22 marca.
(PAT) Agencja Reutersa donosi, że poseł rumuński Tilea wyjedzie do Bukaresztu jutro. Mln. Tilea otrzymał instrukcje dokładnego poinformowania swego rządu co do

STANOWISKA W. BRYTANII Wobec niedawnych wydarzeń i co do akcji, jaka w Brytanii mogłaby przysiężać w przyszłości w Europie.

Berlin, 22 marca.

(PAT) Nowomianowany poseł rumuński przy rządzie Rzeszy Radu Crutzesu przybył dziś wieczorem do Berlina.

Włochy powołują pod broń nowe roczniki

Uchwały wielkiej rady faszystowskiej. — Włochy popierają akcje Niemiec. — Francja wzmacnia garnizon na Korsyce

Rzym, 22 marca.

Jak słyhać z kół międzynarodowych, w ciągu ostatnich dni powołano pod broń pewną ilość rezerwistów i specjalistów. Powołanie dotyczy roczników: 1901, 1902, 1903, a być może także 1904. Powołani mają się stawić w garnizonach do czwartku o północy.

We wszystkich większych miastach Włoch, nie wyłączając Rzymu, przeprowadzono ćwiczenia pogotowia OPL.

Rzym, 22 marca.

(PAT) Agencja Stefani donosi: Pod przewodnictwem Mussoliniego rozpo

częła się we wtorek wieczorem 4-ta sesja wielkiej rady faszystowskiej.

Mussolini złożył dłuższe sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej, nad którym odbyła się dyskusja.

Wielka rada faszystowska przyjęła następnie rezolucję treści następującej:

„Wielka rada faszystowska w obliczu groźby, jaką stanowi utworzenie zjednoczonego frontu demokracji sprzy mierzonej z bolszewizmem przeciwko państwom autorytatywnym, zjednoczonego frontu, który nie przynosi pokoju, lecz wojnę, oświadcza, że wyda

zenia w Europie Środkowej mają pierwsze swe źródło w traktacie wersalskim oraz potwierdza — zwłaszcza w obecnej chwili

SWA CAŁKOWITA PRZYNALEŻNOŚĆ DO POLITYKI OSI RZYM—BERLIN”.

Casablanka, 22 marca.

(PAT) Na statku „Kontoubla” odpłynął z Casablanki batalion 7 pułku strzelców marokańskich, udając się na Korsykę, celem wzmocnienia tamtejszego garnizonu.

Wspólna obrona państw skandynawskich

Szwecja udzieli pomocy wojskowej Finlandii. — Wyspy Alandzkie zostaną ufortyfikowane i bronione przez obydwa państwa

Sztokholm, 22 marca.

(PAT) Szwedzka Agencja Telegraficzna komunikuje, że nota szwedzko-finlandzka, przesłana niedawno państwu gwarantującym konwencję z r. 1921 w sprawie wysp Alandzkich wskazuje, iż Szwecja i Finlandia doszły do wstępnego porozumienia w kwestii tych wysp.

Nota stwierdza, że na skutek osłabienia ligowego systemu bezpieczeństwa oraz trudności zastosowania sy

stemu gwarancji, przewidzianych przez konwencję oba rządy zostały zmuszone do zalecenia zmian odnośnie obszaru zdemilitaryzowanego i do zaproponowania pewnych czasowych zmian w tej dziedzinie, jeśli chodzi o ograniczenie swobody działania Finlandii.

Nota podkreśla, że realizacja powyższych zamiarów w niczym nie narusza innych części konwencji jako to zakazu ich fortyfikowania, datującego się z r. 1856, ich neutralności oraz ich specjal

nego statutu międzynarodowego. Proponowane rozwiązanie przewiduje, że

FINLANDIA ZOSTANIE UPOWAŻNIENIA DO WYDANIA PEWNYCH ZARZĄDZEŃ WOJSKOWYCH

w południowej części terytorium wysp Alandzkich na okres 10-letni, które to zarządzenia nota wylicza.

Nota stwierdza, że wszelka samorzutna interwencja wojskowa ze strony państwa prowadzącego wojnę celem ochrony wysp Alandzkich w żadnym wypadku nie może być uznana jako zastosowanie systemu gwarancji przewidzianych przez konwencję.

W wypadku grożącej wojny, w ocenie kiwaniu ewentualnego zastosowania przewidzianego w konwencji systemu gwarancji,

SZWECJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO UDZIELENIA POMOCY FINLANDII NA JEJ PROŚBIE CELEM URUCHOMIENIA ZARZĄDZEŃ OBRONNYCH.

przewidzianych w konwencji i mających na celu utrzymanie neutralności wysp Alandzkich.

Nota kończy się kategorycznym stwierdzeniem, że wszelka propozycja interwencji ze strony państwa prowadzącego wojnę zostanie odrzucona zarówno przez Szwecję, jak przez Finlandię.

Sztokholm, 22 marca.

(PAT) Odpowiadając na interpelację jednego z deputowanych konserwatywnych, prezes rady ministrów oświadczył, iż rząd ze względu na niespokojną sytuację międzynarodową zamierza zaproponować niezwłoczne WZMOCNIENIE OBRONY NARODOWEJ.

Projekty opracowywane przez władze wojskowe wkrótce będą zgłoszone w Riksdagu.

Narada na Zamku

Warszawa, 22 marca.

(PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w godzinach popołudniowych w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego i p. ministra spraw zagranicznych plk. Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Warszawa, 22 marca.

(PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w południe w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza pana prezesa rady ministrów generała Sławoja - Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Awanse 35 tys. urzędników

Warszawa, 22 marca.

(PAT). Prezes rady ministrów gen. Sławoja - Składkowski zatwierdził awanse w państwowej służbie cywilnej w ilości ponad 35.000 funkcjonariuszów państwowych.

Awanse te obejmują: urzędników i niższych funkcjonariuszów, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej oraz funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników przedsiębiorstw państwowych, funkcjonariuszów administracji lasów państwowych i pracowników monopolów państwowych.

Bata w Paryżu

Paryż, 22 marca.

(Pat) — Dziś, o godz. 17.40 przybył z Wenecji na lotnisko le Bourget czeski fabrykant obuwia Bata. Przybył on własnym samolotem.

Gen. Gamelin na inspekcji granicy francusko-niemieckiej

Berlin, 22 marca.

(PAT) Prasa niemiecka zwraca uwagę w doniesieniach z Paryża na podróż inspekcijną gen. Gamelin wzdłuż granicy niemiecko-francuskiej.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że na podstawie jednego z ostatnich dekretów Daladlera zrekonstruowano szereg korpusów armii francuskiej na pograniczu niemiecko-francuskim.

Min. Hudson opuścił Warszawę udając się do Moskwy

Warszawa, 22 marca.

(PAT). Dziś odjechał do Moskwy podsekretarz stanu handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii min. Robert Hudson z małżonką.

Ministrowi W. Brytanii w dalszej podróży towarzyszyły osoby, które przyjechały wraz z nim do Polski.

Na dworcu wschodnim odjeżdżają

cego pana ministra Hudsona z małżonką żegnali: p. minister przemysłu i handlu z małżonką, podsekretarz stanu w min. przemysłu i handlu Rose i Sokolowski.

Na pożegnanie przybyli w komplecie członkowie ambasady angielskiej z amb. Kennardem.

KINO

EUROPA

Pocz. 4, 6, 8, 10
DZS
POWTOŻENIE
PREMIERY

KRÓL HUMORU

FERNANDEL

w szampańskiej komedii p. t.: „KIBIC” (Barnabé)

Czy parasol został odłożony?

Kłajpeda wpadła Niemcom, jak dojrzała gruszka z drzewa, prosto w kieszeń. Sprawa, która stanowiła jeden z punktów zapalnych Europy powojennej i jątrzyła się przez 20 lat, została nagle rozwiązana radykalnie w ciągu 24 godzin.

Ten sukces — podobnie jak „Anschluss“ austriacki, podobnie jak Sude-ty, jak likwidacja Czechosłowacji — zawdzięcza Hitler zarówno błędom swoich przeciwników, jak i swojej własnej taktyce, polegającej na niesłychanie starannym, metodycznym długim przygotowaniu każdego rozstrzygnięcia i na błyskawicznym działaniu w chwili decydującej.

Austria, Czechosłowacja i Kłajpeda rozsądane przedewszystkiem były od wewnątrz przez „rodzimy“ ruch narodowo-socjalistyczny, oczywiście, kierowany z Berlina... Najpierw mówiło się o zachowaniu tylko właściwej kultury narodowej, później o światopoglądzie narodowo-socjalistycznym, dalej — o prawie samostanowienia narodów, aż wreszcie przychodziło imperialistyczne cięcie już bez żadnych demokratycznych pozorów: po prostu koncentracja armii na granicy i ultimatum dyplomatyczne...

Podstawę jednak zwycięstw Niemiec stanowi to, że Hitler wykorzystuje zresztą wszystkie błędy swoich przeciwników.

Gdyby Dolfuss nie przeprowadził (pod rzymskie dyktando) rzezi robotników we Wiedniu, gdyby nie zniszczył demokracji austriackiej, gdyby nie oddał się pod opiekę Italii — Austria nie utraciłaby bytu niepodległego.

Gdyby Czechosłowacja zgodziła się na restytucję monarchii habsburskiej, gdyby nie zapuszczała się w iluzoryczny sojusz z Sowietami, a natomiast współpracowała najściślej na polu politycznym i militarnym z Polską — byłaby dziś nie tylko cieszyła się niepodległością, ale i potęgą...

Gdyby Litwa zamiast głupio i uparcie trwać przy pretensjach do Wilna, była z własnej inicjatywy zainaugurowała stosunek nie tylko przyjaźielski, ale i sojuszniczy z Polską, byłaby pomogła i sobie i nam, a zamiast upokorzeń, przeżywałaby okres spokoju.

Gdyby, wreszcie, filozofowie wszechkoncepcyj politycznych w Zachodniej Europie, mędrcy banków i trustów, mężowie stanu z parasolami, gaduły niepowściągliwe i zarozumiałe, były w roku 1933 posłuchały jedynie słusznej, genialnej koncepcji Józefa Piłsudskiego, dziś Europa byłaby oddalona od wojny conajmniej o 50 lat. Piłsudski, obsadzając wówczas dwoma batalionami Westerplatte, chciał już wtedy militarnie przeciąć wszelkie możliwości imperialistycznej ekspansji Niemiec.

Świat zaoszczędziłby sobie wiele, wiele miliardów dolarów, a najprawdopodobniej i wiele milionów istnień ludzkich...

Tylko niepoprawny optymista może dzisiaj wierzyć, że rozwiązanie sytuacji w Europie może odbyć się bez wojny. Nie tylko dlatego, że uwięzione w zbrojeniach miliardy też domagają się „wyzwolenia“, ale przedewszystkiem dlatego, że w Europie rozpoczęła się gra o śmierć i życie pomiędzy Niemcami a Wielką Brytanią. Widzimy jak wszystkie inne potęgi: Francja, Italia, Rosja Sowiecka schodzą na drugi plan, odgrywając rolę sił pomocniczych. Po obu stronach frontu mobilizują się siły. Przeciwnicy zajmują pozycje już w przewidywanym bezpośrednim starciu. Gra jest bardzo prosta, a stawka wysoka: byt i panowanie nad światem.

Hitler poszedł w chwili obecnej dalej, aniżeli przewidywał w „Mein Kampf“. W tej książce chciał dzielić świat między Niemców i Wielką Brytanię. Dziś widzi, że o tym nie może być już mowy. Londyn rozumie, że ta-

PKO jest największą instytucją oszczędnościową w Polsce i jedną z największych w Europie.

ki „podział“ świata, o którym marzą Niemcy, byłby tylko dłuższą pauzą, po której stokrotnie wzmocniona Rzesza rzuciłaby się do brytyjskiego gardła.

I dlatego sądzimy, że wielka wojna — chyba o wiele większa od poprzedniej — jest rzeczą nieuniknioną.

Sądzimy natomiast, że ta groza wojenna nie jest bezpośrednia t. j. — nie przewidujemy wojny obecnie ex re zawiądnęcia Czechosłowacji, czy też na tle pędu Niemiec w kierunku południowo-wschodniej Europy. Obserwując dotychczasową taktykę Hitlera widzieliśmy, że z pośród wszystkich zdobyczy, które mogą paść jego łupem w danym momencie, wybiera niekonięcznie najłagodniejszą. Wybiera najłatwiejszą. Wszystko robi takie wrażenie, jakgdyby Hitler chciał jeszcze przez pewien czas, może dłuższy, uniknąć wojny.

Obawia się o jej rezultat, czuje przed sobą zbyt zwarty front przeciwników, ocenia nieprzebrane zasoby dóbr materialnych i moralnych po stronie demokracji.

Poważnie obawia się, że wojnę musi przegrać. Dziś jeszcze jest na przelocie. Nie ma zapasów zboża. W Czechach i na Morawach, mimo bezwzględnej terroru, może dojść do poważnych niepokojów. Zablockowanie zagranicznych rynków zbytu uderza Niemcy niesłychanie boleśnie i w najczulsze miejsce.

Wydaje się nam tedy, że nie popełnimy błędu, jeśli postawimy tezę, iż Niemcy w obecnej chwili będą się starali uniknąć wielkiego konfliktu. Są w tej chwili niewątpliwie nasycone Czechami — kęsem bardzo niestrawnym. Uważają, że spistość koalicji francusko-angielskiej jest zbyt wielka.

Wobec tego raczej należy się spodziewać starym niemieckim sposobem nowych zakłęk i przysięg, że Trzecia Rzesza nie ma już do nikogo pretensyj i pragnie ze wszystkimi żyć w spokoju. Równocześnie można się spodziewać serii nowych awantur japońskich na Dalekim Wschodzie, zaburzeń w Indiach angielskich, rewolucji świata arabskiego w Palestynie, Marokku, Algierze, ruchów pseudo nacjonalistycznych w Belgii, Holandii i Szwajcarii, ożywienia aktywności nacjonal-socjalistycznej na całym świecie. Równocześnie z tym pójda zapewne umizgi do rządów i społeczeństw: angielskiego i amerykańskiego. W ten sposób Hitler zechce raz jeszcze uspić czujność swych wrogów i mobilizować przeciw nim wszystko, co będzie można...

Tak było dotychczas i, zdaje się, że nie się nie zmieni. Zamiana parasola na karabin — pomimo wszelkich pozorów — nie została jeszcze dokonana. A dopóki nie będzie dokonana realnie i prawdziwie, nie może być mowy o uspokojeniu świata.

O.

UBÓJ RYTUALNY ZNIESIONY OD 1942 ROKU

Sejm uchwalił wczoraj ustawę.—Deklaracja Żydowskiego Koła Parlamentarnego

Warszawa, 22 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu, na którym z 30 punktami porządku obrad załatwiono się od godz. 10-tej do 6-ej po obiedzie—dyskusja ogniskowała się wokół zagadnienia karencji długów rolniczych, na który to temat istniała zasadnicza różnica zdań między posłami z O. Z. N. a wicepremierem Kwiatkowskim.

Jak już donosiliśmy wczoraj, zagadnienie to zostało załatwione w sposób kompromisowy.

Podczas dyskusji doszło jednak na plenum Sejmu ponownie do incydentu z P. wicepremierem Kwiatkowskim.

Podczas dyskusji nad ustawą o wykupu przez dzierżawców gruntów zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych, zabral głos pos. Sommerstein.

Pos. Sommerstein stwierdza, iż ustawa o ochronie drobnych dzierżawców miejskich, którzy na wydzierżawionych gruntach nie pobudowali, była niejednokrotnie rozpatrywana. Wyszło 7 ustaw moralizacyjnych od roku 1922 do 1933. — W roku 1933 uregulowano zagadnienie wykupu tych działek przez dzierżawców, którzy faktycznie byli właścicielami.

Na Kresach Wschodnich np. Polacy i Żydzi nie mogli nabywać ziemi, więc chodzili o fikcyjną dzierżawę.

W roku 1938 przy znolizowaniu

tej ustawy nie podnoszono argumentu wyznaniowego, dopiero w Senacie w roku 1938 wniesiono poprawkę w sprawie gruntów, należących do Kościoła. Sejm wówczas odrzucił tę zmianę Senatu.

Mówca przypomina, że kiedy na komisji podniósł ten argument, ktoś powiedział w formie żartu, że dlatego ten sejm poprzedni został rozwiązany.

Mówca stwierdza, iż do ustawy wprowadza się sztucznie moment religijny. — Dane grunty były już dawno odłączone od Kościoła, a to dobrowolnie drogą umowy.

Wniosek pos. Chmielińskiego był bardziej logiczny od wniosków przyjętych przez komisję. Postanawiał on, że jeżeli grunt należał do wyznania chrze-

ścijańskiego, to dzierżawca nie może uzyskać wykupu, natomiast komisja ograniczyła to tylko do Żydów. Jest to sprzeczne z konstytucją, jeżeli się uzależnia utrzymanie prawa nabytego od wyznania danej osoby. Wreszcie ustawa nie może działać wstecz.

Z tych powodów pos. Sommerstein oświadcza się przeciwko ustawie.

Również podczas dyskusji o uboju rytualnym, zabrał ponownie głos pos. Sommerstein, by w imieniu Koła Żydowskiego złożył następujące oświadczenie:

„W toku obrad komisyjnych nad projektem ustawy w sprawie zakazu uboju rytualnego, wniosek formalny Żydowskiego Koła Parlamentarnego w sprawie zbadania zarzucanej przez

posłów żydowskich sprzeczności przedłożonego projektu ustawy z przepisami art. 110 do 118 konstytucji —warantującymi poszanowanie zasad religijnych poszczególnych wyznań — nie został nawet poddany pod głosowanie.

W ten sposób większość komisji uzurpowała sobie prawo do decydowania o prawach religijnych innych wyznań, uznanych prawnie przez państwo.

Postawienie sprawy w takiej płaszczyźnie uniemożliwiło posłom żydowskim wzięcie udziału w dyskusji nad projektem.

Żydowskie Koło Parlamentarne składa jak najbardziej stanowczy i uroczysty protest przeciwko temu jaskrawemu pogwałceniu uczuć religijnych społeczeństwa żydowskiego i oświadcza, że w narzuconej walce na tle religijnym, cała ludność żydowska okaże niewzruszoną wolę wytrwania i niecofania się przed żadnymi ofiarami.

W wyniku dyskusji, SEJM PRZYJĄŁ USTAWĘ O ZNIESIENIU UBOJU RYTUALNEGO w brzmieniu przedłożonym przez komisję (uchwała komisji głosiła, że ubój rytualny zostaje zniesiony w 1942 roku).

Redaktor „Słowa“ S. Mackiewicz osadzony w Berezie Kartuskiej

Warszawa, 22 marca.

(Pat) — W dniu 22 marca został zatrzymany i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej redaktor naczelny „Słowa“ Stanisław Mackiewicz.

W licznych wystąpieniach prasowych na łamach tego pisma, redaktor Mackiewicz oddziaływał na opinię publiczną w

sposób, prowadzący do podrywania zaufania do zdolności obronnych państwa, obniżania powagi władz państwowych oraz szerzenia się nastrojów defetystycznych w sprawie wewnętrznej i zewn. sytuacji państwa, przeciwdziałając akcji zjednoczenia narodowego w okresie ogólnej konsolidacji społeczeństwa polskiego.

STAN WYJĄTKOWY NA LITWIE

Przygnębienie w Kownie.—Litwini o utracie Kłajpedy.— Hitlerowcy zdemolowali sklepy i skonfiskowali część mienia Żydów kłajpedzkich

Kowno, 22 marca. (Pat) — Urzędowo dementują tutaj wiadomość o częściowej mobilizacji w Litwie. Komunikat oficjalny powiada, że **WEZWANO POD BRON JEDYNI NIEKTÓRYCH REZERWISTÓW** na zwykłe ćwiczenia. Zastąpią oni jednocześnie zwolnionych z wojska litewskiego Niemców kłajpedzkich.

Kowno, 22 marca. (Pat) — Gabinet ministrów w Kownie na swoim dzisiejszym posiedzeniu postanowił rozszerzyć stan wyjątkowy na obszar całej Litwy. — Ten stan wyjątkowy obowiązywał dotychczas tylko w Kownie i powiecie kowieńskim od grudnia roku zeszłego.

Kowno, 22 marca. (PAT) Komunikat urzędowy dementuje pogłoski o rzekomym wyjeździe zagranicę wysokich urzędników litewskich.

Kłajpeda, 22 marca. W Kłajpedzie szturmowcy zdemolowali dziś bożnice żydowskie oraz wiele żydowskich lokali sklepowych.

Kłajpedę opuściło dziś 6 pociągów, zabierając pozostałych mieszkańców żydowskich.

Szturmowcy skonfiskowali część mienia żydowskiego.

Berlin, 22 marca. (Pat) — Na ulicach Berlina ukazały się nadszykane wydania dzienników, zawiadamiające o odstąpieniu przez Litwę kraju kłajpedzkiego.

„Voelkischer Beobachter” podkreśla w krótkim komentarzu, iż obszar Kłajpedy ma charakter niemiecki i że z powodu jego przyłączenia w całej Rzeszy panuje radość.

Korespondent „Havasa” wydany z Niemiec

Paryż, 22 marca. (PAT) Havas donosi z Budapesztu, że władze wojskowe węgierskie wezwwały wczoraj rano korespondenta Agencji Havasa w Budapeszcie do opuszczenia w ciągu 24 godzin terytorium Węgier. Powodem wydalenia — jak przypuszcza agencja Havasa — jest podanie przez niego wiadomości o rzekomych zarządzeniach wojskowych na Węgrzech.

Ryga, 22 marca. (PAT) Prasa lotewska poświęca sporo uwagi kwestii kłajpedzkiej, nasładowując ją za prasą zagraniczną i powstrzymując się od własnych komentarzy.

„Jaunakas Zinas” w notatce z Pary-

Przygotowania mobilizacyjne Szwajcarii na wypadek wybuchu wojny

BERN, 22 marca. (PAT) Rada narodowa omawiała dziś projekt organizacji wojska. Kierownik departamentu wojskowego Minger, oświadczył, że obecnie wszystkie przy-

gotowania mobilizacyjne na wypadek wojny nawet w razie nagłej agresji zostały ukończone. Zarządzenia mające na celu obsadzenie granicy, będą działały automatycznie. Minger przeciwstawił się mianowaniu w czasie pokoju generała armii szwajcarskiej, po czym rada jednogłośnie przeciwko jednemu głosowi odrzuciła wniosek o nominację naczelnego dowódcy.

Francja ma poczynić Włochom ustępstwa natury gospodarczej w Dżibuti

Londyn, 22 marca. (PAT) W dobrze poinformowanych kołach londyńskich utrzymują, że rząd francuski zwrócił się do Mussoliniego z konkretną propozycją udzielenia Włochom pewnych przywilejów gospodarczych zarówno w porcie Dżibuti, jak i na kolei Dżibuti — Addis Abeba. Propozycje te umożliwiłyby Włochom daleko idącą eksploatację gospodarczą Abisynii. Dotąd jednak na propozycje

te, które poczynione być miały w Rzymie w ubiegły piątek Mussolini nie udzielił odpowiedzi. W Londynie utrzymują, że rząd francuski wystąpił z powyższymi propozycjami w porozumieniu z rządem brytyjskim. Premier Chamberlain uważa, że w obecnej chwili wystąpienie ze strony francuskiej z inicjatywą w tej mierze okazać się może politycznie bardzo korzystne.

Rzym, 22 marca. (Pat) — Wiadomość o odstąpieniu Rzeszy Niemieckiej Kłajpedy została tu ogłoszona w południowej prasie i przez radio

za pisze, że co się tyczy Anglii i Francji to mają one ważniejsze troski aniżeli Kłajpedę.

gotowania mobilizacyjne na wypadek wojny nawet w razie nagłej agresji zostały ukończone. Zarządzenia mające na celu obsadzenie granicy, będą działały automatycznie. Minger przeciwstawił się mianowaniu w czasie pokoju generała armii szwajcarskiej, po czym rada jednogłośnie przeciwko jednemu głosowi odrzuciła wniosek o nominację naczelnego dowódcy.

Kwestia chorwacka w Jugosławii ma być wkrótce rozwiązana

Paryż, 22 marca. (PAT) Havas donosi z Białogrodu, iż oczekiwany jest w najbliższym czasie wyjazd premiera Cwetkiewicza do Zagrzebia, celem nawładania rokowań

z opozycją chorwacką. W związku z ostatnimi oświadczeniami dr. Maczeka podkreślają, że pomiędzy przywódcami chorwackimi a rządem białogrodzkim nastąpiło znaczne zbliżenie poglądów.

SALA FILHARMONII

Narutowicza 20 Tel. 213-84

D Z I S

Czwartek, dnia 23 marca r.b. o godz. 8.45 w.

KONCERT MISTRZOWSKI FRANCE ELLEGAARD

fenomenalna duńska pianistka światowej sławy.
W programie: Bach-Tausig, Couperin, Mozart-Schubert, Liszt, Chopin, Albeniz, Wagner-Liszt i inni.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Społeczeństwo włoskie, przyjęło tę wiadomość na ogół bez zdziwienia, ponieważ od paru dni prasa zapożyczona była różnymi wiadomościami i artykułami o Kłajpedzie oraz o położeniu politycznym i ekonomicznym w tym mieście.

Włoskie koła miarodajne nie ujawniają dotychczas swego stanowiska w tej sprawie, przewidywać jednak należy, że stanowisko Włoch będzie dla Rzeszy niemieckiej korzystne. Za taką hipotezą przemawia rezolucja wielkiej rady faszystowskiej, uchwalona w nocy. Rezolucja głosi w swej końcowej części, że wielka rada faszystowska po ostatnich wypadkach w Europie Środkowej zgłasza swój pełny akces do polityki osi Rzym-Berlin.

Goering w San Remo

San Remo, 22 marca. (PAT). Feldmarszałek Goering przybył o godz. 18-tej do San Remo.

Rokowania lotnicze z Rumunią zostały zakończone

Bukareszt, 22 marca. (PAT). Polsko - rumuńskie rokowania lotnicze, które trwały w Bukareszcie od kilku dni, zostały dziś zakończone. Podpisano protokół przedłużenia polsko - rumuńskiego układu lotniczego. Delegacja polska pod przewodnictwem płk. Wiedena opuści w dniu jutrzejszym Bukareszt, udając się samolotem linii P. L. L. „Lot” do Warszawy.

OFIARNOSCIA, MOCA, STALI MORZA WOLNOSC SIĘ UTRWALI



WPLATY NA ŚCIGACZĄ ŁODZI I WOJ. ŁÓDZ.
P.K.O. 42008

Zdorzeczenia i ludzie

British Intelligence Service

Sieć, która ogarnia cały świat

Opublikowano ostatnio budżet angielskiej służby wywiadowczej na rok 1939—1940. Śiega on 500.000 funtów — sześć razy więcej, aniżeli przed wojną światową.

Prawie każde donioślejsze wydarzenie polityczne ostatnich kilkudziesięciu lat łączono w jakikolwiek sposób z działalnością brytyjskiej służby wywiadowczej. Nazwa „British Intelligence Service” stała się niemal pojęciem legendarnym. Ci jednakże, którzy najwięcej mówią o tej organizacji, najmniej o niej wiedzą.

Duchowymi ojcami „Intelligence Service” są trzej panowie: pastor Wolsey, Sir Francis Walsingham i Robert Cecil, lord Burleigh, „prawa reka” królowej Elżbiety. Dopiero lord-protector Oliver Cromwell, nadaje nowej organizacji to suwerenne stanowisko, które dziś jeszcze stawia „Intelligence Service” ponad wszystkie organizacje tego rodzaju.

Już pierwszy występ Walsinghama był genialnym pociągnięciem: doprowadził on do zniszczenia „Wielkiej Armady” hiszpańskiej. Najprzód poleca on swym agentom zaciągnąć się do hiszpańskiej marynarki wojennej w roli marynarzy. Równocześnie dowiaduje się, iż Filip II, król hiszpański znajduje się w kłopotach pieniężnych i usiłuje zaciągnąć pożyczki we Florencji i Genui. Bankierzy z Lombard Street interweniu-

ją u swych włoskich kolegów, z którymi są w stosunkach handlowych i pertrakcje z Hiszpanią nie dochodzą do skutku. Gdy jednak wielki admirał Filipa, Santa Cruz, mimo to przystępuje do ataku, główny agent Walsinghama w Hiszpanii, Nicolas Housley, postanawia zniweczyć jego plany. Zostaje on kamerdynierem admirała, który umiera nagle w dwa dni przed wyprawą wojenną na skutek zatrucia. Jego następca, niedoświadczony książę Mediny, Sidonia, zostaje pokonany przez flotę brytyjską i — Anglia jest uratowana.

Równocześnie Walsingham, jako pierwszy, wprowadza cenzurę pocztową. Jego współpracownik Arthur Gregory zostaje pierwszym cenzorem. Inny agent, Nicolas Berden, czuwa nad kuchnią królewską, gdyż istnieje obawa, iż przeciwnicy będą chcieli naśladować metody I. S. i zastosować je przeciw własnym wynalazcom.

Następca Walsinghama, Burleigh, nadaje „Intelligence Service” własne prawa. Żadnego członka organizacji, który popełnił jakieś przestępstwo podczas pełnienia służby — nie wolno przesładować.

Cromwell osobiście zajmuje się kierownictwem służby wywiadowczej. Nad całą Wielką Brytanią rozciągnięta została ogromna sieć agentów. Każde opozycyjne słowo, wypowiedziane w kościele,

w izbie chłopskiej, w szynku, pałacu lub na rynku może być doniesione na Downing Street, a temu, kto je wypowiedział, grozi więzienie. Główne kierownictwo „Intelligence Service” obejmuje zakonnik John Lawrence, ażeby zaś bliżej zapoznać się z tym reżymem tajnego terroru, panującego wówczas w Anglii, należy czytać dzieła Clive Bighama.

Sir Hughes Walcott, który stał potem na czele organizacji, czyni z „Intelligence Service” centrum gigantycznej korupcji. Handel ulaskawieniami, tajemnicami stanu wszystkich kancelarii i aferami rodzinnymi, z których można wyciągnąć korzyści — są na porządku dziennym, a racja stanu chroni sprawców przed sprawiedliwością.

Za czasów królowej Wiktorii w „Intelligence Service” zaprowadzony został porządek, metody jednakże w zasadzie pozostają te same, a działalność tej organizacji obejmuje coraz większy zakres.

Do roku 1934 budżet roczny sześciu samodzielnych placówek, objętych „Intelligence Service”, wynosił 80.000 funtów. Od tego czasu wzrósł on do 500.000 funtów. Z sumy tej żyje Foreign Office, Intelligence Department (dyplomatyczna służba wywiadowcza), Naval Intelligence Department (służba morską) oraz „The Fleet Department”, następnie War Office Intelligence Department (informacje wojskowe), Board of Trade Intelligence Department (gospodarstwo i handel). „The Home Intelligence” (nadzór nad W. Brytanią) wraz z „Special Branch of Scotland Yard” (policja polityczna) i Colonial Intelligence Depart-

ment z Indian Service i Orient Service. Na zamku Black Castle w hrabstwie Devonshire jest specjalna szkoła „Intelligence Service”, w której kształcą się przyszłych agentów. Nauka trwa trzy lata i obejmuje sporty, mimikę, znajomość szyfrów, chemię i t. d.

Przy pomocy tej organizacji niszczone armie, upokarzano mocarstwa, obalano trony, stwarzano i niszczone państwa. Działalność Intelligence Service od wojny światowej do powstania w Palestynie wszystkim jest znana, zaś nazwiska najznakomitszych agentów organizacji z tej epoki — T. E. Lawrence, Philby, Gertruda Bell, Ronald Storrs, William Carr, David Herbert Young, Marjorie Houghton — posiadają już historyczne brzmienie.

Sir Reginald Hall, Sir Francis Oppenheim, Sir Basil Thompson i Sir George Cockerill byli od roku 1914 do dzisiaj po kolei kierownikami brytyjskiej „Intelligence Service”. Nazwiska ich publiczności są prawie nieznane i nawet pamiętniki Thompsona, który jako pierwszy przerwał tradycyjne milczenie, zresztą omijają wszystkie ważne sprawy. Władcy „Intelligence Service”, odpowiedzialni tylko „przed Bogiem i królem”, wiedzą, iż są tymi potężniejsi, im mniej się o nich mówi.

Disraeli powiedział kiedyś: „Kierownictwo spraw leży zwykle tylko w nielicznych rękach, a ci którym się wydaje, iż panują, rzadko są tymi, którzy istotnie dzierżą władzę”.

Czy późniejszy lord Beaconsfield myślał wówczas o „Intelligence Service”?

Ustawy norymberskie w Czechach

mają być wkrótce wprowadzone.—Urzednicy-Żydzi usunięci ze stanowisk

Berlin, 22 marca.

(PAT). Z Pragi donoszą ze źródeł niemieckich o przybierającej na sile akcji antyżydowskiej. W kołach praskich rozważany ma być rzekomo PLAN MILIARDOWEJ GRZYWNY, KTÓRA ZAPŁACIĆ BY MIAŁO ŻYDOSTWO CZESKIE.

Jako wyrównanie za szkody wyrządzone dotychczas w gospodarce na terenie Czech i Moraw.

Praga, 22 marca.

(PAT). Prezydent krajowy Czech wydał dziś rozporządzenie usuwające ze służby administracyjnej wszystkich urzędników pochodzenia żydowskiego. Zarządzenie to dotyczy również lekarzy Żydów, pozostających na służbie publicznej.

Praga, 22 marca.

(PAT). „Venkov” rozważa sprawę ROZCIĄGNIĘCIA NIEMIECKICH USTAW NORYMBERSKICH NA TERYTORIUM CZECH I MORAW.

Dziennik wyraża pogląd, że ustawy te odnoszą się automatycznie nie tylko do tych Żydów, którzy, będąc już poprzednio obywatelami Rzeszy, wyemigrowali do Czech, lecz również do uchodźców żydowskich z krajów sudeckich. O ile chodzi o Żydów obywateli czeskich, to kwestia poddania ich ustawom aryjskim, jak stwierdza „Venkov”, pozostawiona jest autonomicznej decyzji władz protektoratu. Jednym z pragnień opinii publicznej, pisze w konkluzji „Venkov”, jest jak najprędze wprowadzenie w życie ustaw norymberskich, których realizacja stanowi dziś nieodpartą konieczność.

Bratysława, 22 marca.

(PAT). Rząd Słowacji wydał ostatnio rozporządzenie, w myśl którego dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych MOGĄ BYĆ MIANOWANI KOMISARZE RZĄDOWI.

Jeśli tego będzie wymagać dobro publiczne. Zadaniem komisarzy, który posiada charakter organu publicznego i podlega ministerstwu gospodarki, jest kontrola pracy i produkcji w przedsiębiorstwie.

Bratysława, 22 marca.

(PAT). Nowe monety słowackie nazywać się będą „Orel” i posiadać będą tę samą wartość, co marki Rzeszy w Czechach i Morawach. Banknoty, kursujące obecnie w Słowacji, zostaną osteplowane i następnie wymienione na „Orły”. Nowa waluta słowacka nie będzie posiadać gwarancji wymiany na złoto i zastępowany będzie ten sam system pokrycia, co w Rzeszy.

Berlin, 22 marca.

(PAT). W kołach półrządowych oświadcza, iż rokowania prowadzone w Berlinie między ministrami słowackimi Durczanskim i Tuka, a czynnikami niemieckimi odbywają się w

atmosferze przyjaznej. Omawiane są pewne szczegóły techniczne czekających jeszcze rozwiązania zagadnień gospodarczych. Zagadnienia te — jak tu podkreślają — wymagają dokładnego zbadania, co zajmie pewien okres czasu. Strona słowacka okazuje zrozumienie — jak oświadczają czynnik półrządowe — dla decydującego znaczenia, jakie posiada zaplecze wielkiej Rzeszy dla znajdującej się pod opieką Rzeszy Słowacji. Ministrów słowackich przyjęli byli wczoraj przez min. von Ribbentropa oraz premiera Goeringa.

Praga, 22 marca.

(PAT). Dnia 20 bm. wprowadzone zostały na terenie protektoratu Czech

i Moraw nowe przepisy, regulujące wywóz i przywóz z zagranicy środków płatniczych. Bez pozwolenia Banku Narodowego



ZABRONIONY JEST WYWÓZ JAKICHKOLWIEK DEWIZ, ZŁOTA I INNYCH METALI SZLACHETNYCH,

jak również wszelkich papierów wartościowych. Osoby udające się za granicę mają prawo zabierać z sobą jedynie 10 mk. niemieckich, lub 100 koron czeskich w banknotach 10 i 20 koronowych. Podobne ograniczenie obowiązuje przy przywozie pieniędzy czeskich i niemieckich na terytorium protektoratu.

Granica czesko-niemiecka aż do odwołania pozostaje nadal zamknięta dla swobodnego obrotu pieniężnego, z tym, że ograniczenia nie dotyczą wojskowych i urzędników niemieckich.

Kiedy Anglia wystąpi czynnie?

Wahania Londynu wywołują zły wpływ na Europę—twierdzi prasa angielska Chamberlain ma złożyć doniesienie oświadczenie

Londyn, 22 marca.

Chamberlain poprosił posłów, by wycofali wszystkie interpelacje i zapytania, dotyczące obecnej sytuacji międzynarodowej, nadmienając, że konsultacje z przedstawicielami państw zainteresowanych w utrzymaniu pokoju oraz swojej niezależności politycznej trwają i przybrały już charakter bardzo poważny. Premier Chamberlain wyraził nadzieję, że już wkrótce będzie w stanie złożyć Izbie bardzo doniosłe oświadczenie.

Londyn, 22 marca.

(Pat) — Korespondent wyłomacyjny „News Chronicle”, Vernon Bartlett

twierdzi, że W. Brytania wykazuje znów wahania, o ile chodzi o przyjęcie wyrażonej i stanowczej polityki, co — zdaniem Bartletta — WYWIERA NA EUROPE BARDZO ZŁY WPŁYW. Pozałożenie godną prawdą jest — pisze Bartlett — że rządy, które sondowano w związku z możliwością deklaracji mocarstw, miłujących pokój, przeciwko metodom Hitlera, nie zdają się posiadać więcej zaufania do zapewnienia brytyjskich, aniżeli posiadały do zapewnienia niemieckich. Państwa, które są w codziennej obawie inwazji, nie czują się dostatecznie zaspokojone tą propozycją, że na wypa-

dek nowego aktu agresji, wszyscy sygnatariusze proponowanej deklaracji mają podjąć wspólną konsultację.

Nie jest to rzeczą przyjemną pisać w ten sposób, oświadcza Bartlett, ale jest rzeczą konieczną uczynić to, o ile ma się zrozumieć reakcje innych rządów i o ile reakcje te nie mają być potem użyte jako wymówka dla starych argumentów, że rząd brytyjski pragnął akcji, ale inne rządy się nie przyłączyły.

„Daily Express” stwierdza, że anektowanie Klajpedy przez Niemców nie byłoby przez rząd brytyjski uważane jako przyczyna do akcji.

Wspaniałe przyjęcie prezydenta Francji Lebrun w Londynie

Manifestacja ścisłej łączności Anglii z Francją

Londyn, 22 marca.

(Pat) — W ratuszu londyńskim wydaną na cześć prezydenta Lebrun bankiet na 800 osób. Podczas bankietu prezydent Lebrun wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Francja i W. Brytania, żywiąc jedynie pragnienie konsolidacji pokoju i troszcząc się wyłącznie o zapewnienie go nadchodzącym pokoleniom oraz pragnąc bezpieczeństwa i pomyślności dla wszystkich krajów bez wyjątku, zdecydowane są uczynić wszystko, co się da pogodzić z ich honorem i godnością.

ABY UDAREMNIC PONOWNĄ KATASTROFĘ, KTÓRA KOSZTOWAŁA TYŁE LEŻ I KRWI.

Francja i W. Brytania żywią zaufanie do płodnej i żywej przyjaźni, która je łączy, nie przeciwstawiając się nikomu i wyrażając nadzieję w lepszą przyszłość i zrozumienie pomiędzy narodami”.

Następnie wygłosił przemówienie lordmajor, oświadcza m. in.: „Kraje nasze przeżyły godziny niepokoju, lecz wierzymy, że narodzi gorąco pragną pokoju. Przekonanie to pozwala nam żywić nadzieję, że najbliższe miesiące przyniosą złagodzenie tarć politycznych, które uniemożliwiały powrót do pomyślności narodów. W tych trudnych dniach nic tak nie podtrzymuje naszego narodu, jak

PRZYJAZNA WSPÓŁPRACA Z FRANCJĄ,

która — mamy nadzieję — będzie kontynuowana w sensie polityki ścisłego po-

rozumienia, leżącej w interesach pokoju. Jesteśmy przekonani, że pańska wizyta w Anglii w charakterze gościa Jego Królewskiej Mości przyczyni się do wzmocnienia przyjaznych uczuć, istniejących od tak dawna pomiędzy naszymi obydwoma narodami i wskazujących im identyczność celu. Jesteśmy przekonani, że nasi mężowie stanu połączą się w najwyższym wysiłku celem uniknięcia powtórzenia się dawnej tragedii i ustalenia pokoju, przyjaźni i dobrej woli wspólnie z innymi wielkimi narodami świata.

Londyn, 22 marca.

(PAT) Dzisiejszy obiad, wydany przez prezydenta Lebrun w pałacu ambasady francuskiej na cześć króla i królowej W. Brytanii, pozostawił uczestnikom niezapomniane wrażenia

WSPANIAŁOŚCI I OKAZAŁOŚCI PRZYJECIA.

Na przyjęcie to sprowadzono z Paryża nie tylko kwiaty do dekoracji sal, lecz również i część umeblowania, zastawy i t. d. Rzeczy te pochodziły z Pałacu Elizejskiego. O godz. 19.30 poczęli napływać zaproszeni goście, witani w wielkim białym holu pałacowym przez ambasadora Francji i jego współpracowników, którzy odprowadzali gości do sal na 1-y piętze.

Na krótko przed godz. 20 przybyli kolejno książę i księżna Athlone, książę i księżna Gloucester, książę i księżna Kentu, a następnie królowa wdowa Mary, którą ambasador Corbin osobiście

odprowadził do salonu, w którym oczekiwali prezydent Republiki i pani Lebrun. Następnie przybyła angielska para królewska, którą ambasador przeprowadził do salonu zarezerwowanego dla członków domu królewskiego i prezydenta Republiki.

Z tą chwilą rozpoczęła się prezentacja gości parze królewskiej i prezydentowi Francji i pani Lebrun. Defilujący orszak wyglądał wspaniale. Ośniewające tualety pań stanowiły barwną plamę na tle czerni fraków. Mundury dyplomatów lśniły orderami. Król wystąpił w błękitnym mundurze szefa Royal Air Force.

BIZUTERIA KRÓLOWEJ WZBUDZAŁA ZACHWYT.

Po prezentacjach goście przeszli do wielkiej sali balowej, w której ustawiono stoły w podkowę na sto nakręć. Orkiestra przygrywała dyskretnie. Prezydent i pani Lebrun zasiedli w środku stołu. Po prawej stronie prezydenta zasiadł król, po lewej królowa. Pani Lebrun zajęła miejsce po prawej stronie króla.

W czasie obiadu nie wygłoszono żadnych przemówień, obecni jednak zwrócili uwagę na ożywioną i serdeczną rozmowę, prowadzoną przez prezydenta, panią Lebrun i króla i królową. Po zakończeniu obiadu prezydent wraz z małżonką i ambasadorem Francji przeprowadzili parę królewską i członków rodziny królewskiej do salonu, w którym odbywała się prezentacja gości. O godz. 21.30 para królewska opuściła pałac ambasady, udając się do Cowent-Garden, gdzie oczekiwała na gości francuskich.

Interpelacja posła Dudzińskiego w sprawie ostatnich wydarzeń w Europie

Warszawa, 22 marca.

Pos. Dudziński zgłosił dziś w sejmie Interpelację w sprawie ostatnich wydarzeń w Europie.

Pos. Dudziński omawia w niej obszernie znane powszechnie wypadki, oświetlając je w sposób krytyczny i zwraca się do p. premiera z zapytaniem jak rząd ocenia sytuację polityczną Polski oraz co zamierza uczynić dla „rozszerzenia swej platformy wewnątrzpolitycznej”.

Interpelacja została przez marszałka Makowskiego przyjęta.



Bonnet konferuje z Halifaxem

Prezydent Lebrun przyjął ambasadorów i posłów akredytowanych w Londynie

Londyn, 22 marca.

(Pat) — O godz. 11 prezydent Lebrun przyjął w pałacu Buckingham ambasadorów i posłów akredytowanych w Londynie, których przedstawił prezydentowi ambasador Francji. Minister spraw zagr.

Bonnet odbył wczoraj rozmowę z lordem Halifaxem.

Dalsze rozmowy min. Bonneta z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem odbędzie się dziś po południu.

Pomoc Zimowa — to czyn, nie słowa

2 dziejów Łodzi

Dnia 23 marca 1915 roku przybył do naszego miasta specjalny delegat rządu niemieckiego dla organizacji cenzury i propagandy prasowej na okupowanych przez Niemców terenach Polski, p. Jerzy Kleinow, osławiona postać okupacji niemieckiej, szara eminencja późniejszego general-gubernatorstwa warszawskiego. P. Kleinow zreorganizował łódzki urząd prasowy tak zw. „Presse-Verwaltung”. Na czele urzędu stanął kpt. baron Zwi-delneck von Suedenhorst, „opleke” bezpośrednia nad prasą łódzką objeli zrazu Schmidt i Sojka, później dr. Podkomórski (poznajczyk) i Wygasch (obywatel niemiecki z Częstochowy).

Była to pierwsza cenzura niemiecka w Łodzi, która okazała się o wiele sroższa od cenzury rosyjskiej, zaprowadzanej etapami od 1898 roku. Prasa łódzka podlegała niebywałym prześladowaniom i szykanom, prasę niezależną i niepodległościową zepchnął Kleinow, mianowany później radcą prasowym przy Beselerze, w podziemia konspiracji.



Marzec

23

Czwartek

Dziś Pelagii

Jutro Gabriela Arch.

Wschód słońca	5.34
Zachód słońca	17.51
Wschód księżyca	7.09
Zachód księżyca	22.25
Długość dnia	12.05
Przybyło dnia	4.85

Krótkie wiadomości

ROBOTY WSTĘPNE PRZED BUDOWĄ GMA-CHU REPREZENTACYJNEGO urzędu wojewódzkiego rozpoczęły się już w dniu wczorajszym. Na razie prowadzone są roboty ziemne, mające na celu przygotowanie terenu do zakładania fundamentów, usuwane są rury gazowe, przewody podziemne i t. d. Roboty przygotowawcze trwać będą 2-3 tygodnie.

ZJAZD URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH odbędzie się w Łodzi w niedzielę, dnia 26-go b. m. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele wszystkich kół z okręgu łódzkiego. Tematem obrad będą sprawy zawodowe i organizacyjne oraz sprawa udziału pracowników skarbowych w akcji na F. O. N.

ZNACZNY SPADEK CHOROÓB ZAKAŹNYCH w Łodzi zanotował wydział zdrowia zarządu miejskiego. Zwłaszcza, w wyniku wygórowanej akcji profilaktycznej, udało się opanować niemal całkowicie dur brzuszny. Wypadki zachorowań na dur stają się coraz rzadsze, co, biorąc pod uwagę warunki sanitarne Łodzi, uznać należy za bardzo dodatni objaw.

KONTROLA CEN przeprowadzana będzie systematycznie w sklepach spożywczych, z uwagi na zbliżający się okres przedświąteczny. We wszystkich sklepach muszą być ujawnione ceny. Niestosowanie się do cennika grozi bardzo poważnymi represjami karnymi. Kontrole przeprowadzane będą obecnie codziennie.

AKCJA ZAKŁADANIA ŚWIETLIC dla młodzieży przez wydział opieki społecznej, rozwija się coraz bardziej. Świetlice te mają na celu przekształcanie młodzieży w zawodzie i umożliwienie jej w ten sposób otrzymania pracy zarobkowej. Równocześnie w świetlicach prowadzona będzie akcja oświatowo-kulturalna.

RODZINKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni młodzi mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji państwowej.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkieviczowa (Zgierska 146) J. Hartman (Przezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), W. Daniłowicz (Piotrkowska 127), F. Wólcicki (Napiórkowska 27), K. Kempf (Karolewska 48) C. Cymmer (Wólczańska 37).

Skreślenie wszystkich subsydiów

ma być zaproponowane na posiedzeniu komisji budżetowej. — „Oszczędności”, które się nie opłacają. — Rada zbierze się 27 b.m.

Jak już donosiliśmy, radziecka komisja finansowo-budżetowa kończy w sobotę prace nad preliminarzem budżetowym m. Łodzi na rok 1939-40. Tempo prac komisji było nienotowane dotąd w Łodzi i nie mniejsze będzie tempo prac plenum rady miejskiej, a to ze względu na spóźniony termin. Nowy rok budżetowy rozpoczyna się w dniu 1 kwietnia, a po uchwaleniu budżetu przez radę miejską, musi go jeszcze rozpatrzyć i zatwierdzić urząd wojewódzki. Z tych właśnie względów zarząd miejski pragnie, aby okres przewizorium był możliwie najkrótszy.

Na sobotnim posiedzeniu komisji rozpatrywany będzie budżet przedsiębiorstw miejskich (betoniarnia, osiedle Montwiłła-Mireckiego, tabor, Rszew, Gazownia, Kanalizacja i Wodociąg), subwencje dla wszelkiego rodzaju instytucji opiekuńczych, zdrowotnych i t. d., następnie dział dochodów i wreszcie odbędzie się trzecie czytanie budżetu.

Posiedzenie sobotnie budzi duże zainteresowanie. Jak wiadomo, subsydia nie są w budżecie wydzielone w specjalny dział, lecz rozsypane są we wszystkich niemal działach, w zależności od ich przeznaczenia. Jeśli uczyniono w tym roku wyjątek i wyeliminowano je z dys-

kusji nad budżetami poszczególnych działów, miało to swoje uzasadnienie — ponieważ sprawy te wywołują zazwyczaj najwięcej sporów, kłótni i przeciągają dyskusję w nieskończoność, chodzą o umożliwienie szybkiego zakończenia obrad nad poszczególnymi działami i przeznaczenie posiedzenia specjalnego na omówienie tych spraw.

Krażą pogłoski, że w sobotę ma być zgłoszony wniosek o skreślenie wszystkich subsydiów wogóle, wychodząc z założenia, że instytucje społeczne winny utrzymywać się z ofiarności społeczeństwa, tymbarziej, że zarząd miejski we własnym zakresie niesie szeroką pomoc społeczeństwu we wszystkich dziedzinach. Natomiast cała suma, przeznaczona na subsydia, a przekraczająca 1 milion 100.000 złotych miałaby być użyta na roboty inwestycyjne i zatrudnienie bezrobotnych. Czy wniosek ten będzie uchwalony — przekonamy się w sobotę.

Pamiętać należy, że ew. skreślenie subsydiów, może pociągnąć za sobą częściową, a nawet całkowitą likwidację niektórych instytucji kulturalnych i opiekuńczych, ochronek i t. p. zakładów. — Miasto więc będzie musiało przejąć te instytucje, wzgl. opiekę nad tymi, którzy

z nich korzystają, co pociągnie za sobą znacznie wyższe wydatki, aniżeli suma „zaoszczędzona” na subsydiach.

Jak już wspomnieliśmy, nie tylko komisja, ale i rada miejska zmuszona będzie do dużego wysiłku przy rozpatrzeniu budżetu. Informują nas, że pierwsze posiedzenie plenarne rady zwołane będzie na poniedziałek, 27 b. m. i od tego dnia codziennie odbywać się będą posiedzenia.

Posiedzenia rady m. wyznaczone będą na poniedziałek, wtorek, środę i czwartek przyszłego tygodnia. W piątek, będzie przerwa z powodu posiedzenia magistratu, w sobotę — dla wypoczynku, a od poniedziałku następnego tygodnia, znów odbywać się będą posiedzenia codziennie, aż do uchwalenia budżetu.

Na pierwszym posiedzeniu plenarnym rady prez. Kwapiński wygłosi dłuższe przemówienie, w którym naszkicuje swój program samorządowy.

Komisja radziecka powołana do zbierania gospodarki teatrów miejskich, kończy już swe prace. Przeciągnęły się one z tego względu, iż niemal wszyscy członkowie tej komisji są również członkami komisji finansowo-budżetowej, a ostatnio, niemal codziennie byli zajęci sprawą budżetu miasta.

Według otrzymanych przez nas informacji, w bieżącym tygodniu odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie komisji dla spraw teatru, a w przyszłym tygodniu zakończy ona swe prace i opublikuje wyniki. (s)

Akademia Lekarska w Łodzi

będzie utworzona. — Błędne informacje pism warszawskich

W kilku dziennikach warszawskich ukazała się wczoraj wiadomość, jakoby ministerstwo oświaty odrzuciło projekt założenia wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Oparta jest ona na starej opinii ministerstwa oświaty, która dziś zresztą uległa zmianie. Wyższa uczelnia lekarska w Łodzi ma pełne poparcie władz rządowych, zwłaszcza ministerstwa opieki społecznej (departament służby zdrowia), które przeznaczyło jako subsydium dla łódzkiej uczelni kwotę 2 milionów złotych.

W związku z tym komitet organizacyjny w dalszym ciągu czyni konieczne przygotowania. W początkach kwietnia nadejdą od prof. Zdrojewskiego szkice

wszystkich gmachów uniwersyteckich, sprawa placu pod budowę gmachu szkoły będzie załatwiona w najbliższych dniach i jeszcze wiosną r. b. odbędzie się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę.

Dzienniki warszawskie, które przyniosły tę wiadomość, opatrują ją komentarzem, iż utrzymanie wydziału lekarskiego musi kosztować 2 miliony złotych rocznie. Nie odpowiada to również prawdzie. Koszty utrzymania wydziału waha się w granicach od 865.000 złotych (uniwersytet wileński) do 1.600.000 złotych (uniwersytet warszawski). Koszt utrzymania wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi nie przekroczy 1 miliona złotych. (i)

Min. Kościłkowski przyjedzie do Łodzi

w przyszłym tygodniu. — Nowa umowa w przemyśle włókienniczym. — Strajk transportowców trwa

Jak wiadomo, w ub. tygodniu przybył do Łodzi p. minister opieki społecznej Kościłkowski. Termin przyjazdu został jednak odroczony ze względu na trwającą jeszcze sesję budżetową izb parlamentarnych.

Dowiadujemy się obecnie, iż min. Kościłkowski przybędzie do Łodzi w przyszłym tygodniu. W czasie swego pobytu zlustrowe on podległe sobie agendy i zajmie się na miejscu sprawą układu zbiorowego dla majstrów fabrycznych.

Wczoraj po południu obradował komitet wykonawczy klasowego związku włóknianarzy, zastanawiając się nad sprawą podjęcia rokowań o układ zbiorowy, w myśl wezwania ministra opieki społecznej i wysunięcia w związku z tym szeregu żądań, m. in. żądań podwyżkowych.

Po kilkugodzinnych naradach, komitet wykonawczy postanowił przekazać ją do załatwienia plenum zarządu głównego. — Posiedzenie zarządu głównego

wyznaczone zostało na dzień 1 kwietnia roku bież.

Strajk transportowców na szlaku Łódź-Warszawa trwa w dalszym ciągu. Ponieważ w Warszawie rozpoczęły się już pertraktacje z soferami samochodów towarowych, strajk w Łodzi ma być dziś odwołany.

Łódź grozi strajk pracowników fryzjerskich. Zażądali oni podpisania przez wszystkie zrzeszenia pracodawców układu zbiorowego. Sprawa ta zadecyduje się dziś.

W niedzielę w związku majstrów fabrycznych odbędzie się uroczystość wręczenia odznak i dyplomów 30 członkom związku za 25 lat pracy zawodowej. — Udział w tej uroczystości wezmą: prezes zarządu głównego związku majstrów dyr. Wolczyński oraz posłowie: Milewski i Dutkiewicz. (i)

Codziennie używanie kremu biologicznego

Eukutol 6

zapewnia piękną i zdrową cerę

Prywatne garaże winny być zgłoszone w starostwie grodzkim

Starosta Grodzki wzywa osoby zainteresowane, aby najpóźniej do dnia 5 kwietnia r.b. zgłosiły na piśmie do Starostwa posiadane prywatne zajezdnie (garaże) samochodowe.

W zgłoszeniu należy podać nazwisko i imię właściciela, adres zajazdu oraz z ilu oddzielnych stoisk (boksów) składa się dana zajezdnia (garaż).

Za zajezdnie prywatne uważa się tylko te zajezdnie, które znajdują się przy domach mieszkalnych, w pomieszczeniach specjalnie do tego celu przystosowanych.

Niezgłoszenie w wymienionym terminie określonych prywatnych zajezdni (garaży) spowoduje w stosunku do winnych zastosowanie sankcji karnych.

Starosta Grodzki Łódzki
Dr. H. Mostowski.

B. prez. Godlewski opuścił wczoraj Łódź

Wczoraj o godz. 7.20 wiecz. opuścił Łódź b. prezydent miasta p. Mikołaj Godlewski, powołany na stanowisko dyrektora departamentu administracyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych. Dyr. Godlewski obejmie urządowanie w ministerstwie już w dniu dzisiejszym.

Na dworcu zebrało się liczne grono wyższych urzędników administracji państwowej, oraz przedstawicieli społeczeństwa, żegnając dyr. Godlewskiego. Wśród obecnych na dworcu byli wice-wojewoda Jellinek, nac. dr. Wrona, nac. Kowalski, komendant P.P. insp. Elzesser-Niedzielski i in. (i)

GRAND-KINO

Początek 4, 6, 8 i 10

W 2-lm tygodniu wyświetlania wielkiego filmu miłosnego na tle nieśmiertelnej powieści

Gabrieli Zapolskiej

O czym się nie mówi...

ZNIZAMY CENY MIEJSC III — 1.09, II — 1.50 i I — 2.20 na wszystkie seanse.

Lecznictwo dla mas

Ośrodek zdrowia w Suchej



Sucha, w marcu.

Na ścianie parterowego domku kilka emalowanych tabliczek: u góry wymieniony rejon ubezpieczalni, niżej: nazwisko lekarza, u dołu: rodzaj poradni i bardzo wyraźny napis: leczenie bezpłatne. Z tych wszystkich napisów ten jeden boki jest najważniejszy, on najłatwiej rzuca się w oczy.

W niewielkiej sieni, będącej jednocześnie poczekalnią dla pacjentów, w godzinach przyjęć, nawet znacznie jeszcze wcześniej, gromadzą się liczni chorzy: dwudziestu, trzydziestu — zależnie od dnia tygodnia, zależnie od pory roku. Obecnie marowy sezon, wszystkie roboty publiczne wstrzymane, więc i chorych więcej, niż zwykle.

Ośrodek zdrowia w Suchej posiada wszystkie poradnie, jakie są przewidziane dla tego typu punktów leczniczych: stację opieki nad matką i dzieckiem, poradnię przeciwgruźliczą, przeciwniegrypczą, przeciweneryczną. Pieniądze na utrzymanie ośrodka idą z kilku źródeł: 600 złotych rocznie daje Ubezpieczalnia w Białej, ponadto subsydują go w poważnym stopniu: urząd wojewódzki, wydział powiatowy i sama gmina w Suchej. Dzięki tej współpracy kilku instytucji na dużym terenie wiejskim o promieniu dwudziestu kilometrów od Suchej, istnieje dla biednej okolicznej ludności jakaś pomoc i opieka lekarska. Naturalnie, za mało tego wszystkiego, „złe warunki terenowe, brak dróg, brak u ludności pieniędzy na intensywne leczenie, brak szpitala w okolicy — wszystko to sprawia, że potrzeby miejscowej ludności nie są i przez ośrodek w pełni zaspokojone. A jak wielkie są te potrzeby świadczyć może najlepiej stosunek pacjentów leczących się w ośrodku: w niektórych poradniach ośrodka 70 do 80 proc. stanowią chorzy ze wsi, resztę dopiero miejscowi z Suchej, lub ubezpieczeni.

Poradnia przeciweneryczna istnieje dopiero od 8 miesięcy, a wyniki jej pracy — ilość chorych korzystających z jej pomocy, najwyraźniej wskazują na to, iż otwarcie jej było ze wszelkich potrzebne. Sucha i okolica, to teren pracy laureatów konkursu na „Pamiętnik Lekarza” dr. Z. Karasiewicza, która w swym pamiętniku skreśliła niejedną obrazek malujący stan chorób wenerycznych w swym rejonie. Stąd, z Suchej i z podmiejskich wsi pochodzą ci ludzie opisywani przez lekarza. Dla nich przede wszystkim została uruchomiona poradnia przeciweneryczna i teraz odrabia zaległości za poprzednie lata zupełnego nieleczenia.



Odkąd wygiął jej się zmienił, cera zaś stała się czysta i świeża — pozyskała jego względy.

Ludna cera osiągnąć można szybko przez stałe stosowanie kremu biologicznego

EUKUTOL

Anglicy chcą przeciągnąć do września

Alarmy wojenne są dziś nieuzasadnione i przedwczesne. — Zmiany w rządzie angielskim. — Co zamierza „os”. — Zbrojenia po obu stronach

(Od stałego korespondenta „Republiki” w Anglii)

Londyński korespondent „Republiki” donosi:

Fala oburzenia, jaka ogarnęła Anglię po zabójstwie Czech, nie cofa się. Opinia publiczna uważa konflikt za nieunikniony. Zapowiedź Chamberlaina: „Niemcy gorzko tego pożałują” została przyjęta z uniesieniem, mimo, że ten rodzaj pogroźek w ustach premiera Jego Królewskiej Mości jest niesłychany. Należy się spodziewać

BARDZO SZYBKICH ZMIAN.

Lord Halifax odbył kilka konferencji z premierem, oraz z Edenem. „Daily Mail” donosi, że minister spraw zagranicznych nalegał na premiera, by ten ostatni rozszerzył koalicję rządową aż do Labour Party, a szczególnie by ofiarował kpt. Edenowi ponownie teke.

W kołach dyplomatycznych twierdzą, że Eden zaproponował stworzenie komitetu konsultatywnego dla spraw zagranicznych, złożonego z głównych osobistości wszystkich partii politycznych. Mimo to nie można mówić o dymisji Chamberlaina. Jednakże data wyborów się zbliża i niepodobna dalej jej odwlekać. Po ostatnich wypadkach

można śmiało powiedzieć, że zwycięstwo „monarchistów” jest wykluczone. Wśród tutejszych obserwatorów dyplomatycznych, przeważa opinia, że

Hitler nie będzie czekał, aż Anglia zmieni rząd i nastawienie polityczne.

Spodziewają się, że Rzesza powiększy jeszcze tempo swych ataków na wszystkich frontach.

ZABÓR KŁAJPEDY

jest tylko fragmentem, nie nie znaczącym w konstelacji zachodnio-europejskiej, ale zato podkreślającym niemość Rosji sowieckiej.

Możliwe jest, że dalsze ataki „osi” nastąpią dopiero po upadku Madrytu, który jest spodziewany lada dzień.

SOLIDARNOŚĆ PAŃSTW OSI wydaje się kompletną. Rzesza ma odstąpić Italii połowę sprzętu wojennego, zdobytego na Czechach. Z kolei Mussolini odstąpi część tej zdobyczy gen. Franco. Należy w tej solidarności widzieć zapowiedź poparcia przez Rzeszę włoskich roszczeń do

hegemonii w basenie Śródziemnomorskim.

Jak zwykle w chwilach niebezpieczeństwach, Hitler wysuwa naprzód Mussoliniego. Obydwaj mogą podobno liczyć na pomoc gen. Franco. W Hiszpanii istniał prąd do

POJEDNANIA SIĘ Z DEMOKRACIAMI

ale ostatnie zwycięstwa niemieckie wzmocniły wpływy faszystowskiej „Falangi”. Podobno państwa totalne obiecały gen. Franco francuskie Maroko, oraz prowincję Roussillon (francuską Katalonię)

Jaka jest w tych warunkach reakcja Zachodu demokratycznego?

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że rządy francuski i angielski znają już 5 marca plany ataku na Czechy. O ile nic nie zostało uczynione, to właśnie dla tego, że

DEMOKRACJOM ZALEŻY NA ZYSKANIU NA CZASIE.

by się dozbiorć i by pozwolić senatowi amerykańskiemu zmienić prawo o neutralności. Z wielkim zadowoleniem komentują tutaj mowę amerykańskiego podsekretarza dla spraw zagranicznych p. Sumner Wells'a o „tymczasowej okupacji Czech przez Rzeszę”.

W Londynie wydaje się, że idzie głównie o oddalenie ewentualnego konfliktu do września, w tym miesiącu bowiem nowe jednostki armii państwowej będą mogły wziąć udział w walce. Tempo zbrojeń zachodnich jest olbrzymie i fabryki Rzeszy nie mogą za nimi nadążyć. Ale z drugiej strony ostatni podbój wydał w ręce Rzeszy nietylko olbrzymią ilość gotowej broni, ale i wielki przemysł metalurgiczny. Nie zapominajmy, że czeska piechota i artyleria uchodziły za najlepiej uzbrojone w świecie, nawet Anglicy zaopatrzyli swą armię w lekkie karabiny magazynowe czeskiego modelu.

T. S.

Przedstawiciele kupców w starostwie

Omarowano sprawę przestrzegania godzin oraz handlu w niedziele i święta

W dniu wczorajszym odbyła się w starostwie grodzkim, pod przewodnictwem wicestarosty Giełczyńskiego, konferencja z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń kupieckich w Łodzi.

Wicestarosta Giełczyński wskazał na liczne wypadki nieprzestrzegania przez właścicieli zakładów handlowych przepisów o godzinach handlu, a w szczególności na wypadki prowadzenia handlu w niedziele i święta i zaapelował do przedstawicieli zrzeszeń, by wpłynęli na swych

członków. Wicestarosta Giełczyński nadmieniał przy tym, że władze administracyjne narazie dość pobłażliwie traktują te sprawy, jeśli jednak stan rzeczy nie ulegnie zmianie, zastosują najdalej idące sankcje karne. Wreszcie wicestarosta Giełczyński zaapelował do kupców, by nie posługiwali się t. zw. „naganiaczami” co jest niedopuszczalną metodą handlu. Obecni na konferencji zobowiązali się przedstawić powyższe w swych organizacjach. (I)

ZNISZCZONE CHODNIKI W ŚRÓDMIEŚCIU

winny być systematycznie naprawiane. — Apel do oddziału drogowego zarządu miejskiego

W najbliższych dniach rozpoczyna się sezon robót inwestycyjnych w Łodzi. Przygotowania znajdują się już w fazie końcowej i gdy tylko ustabilizują się pogody i pozwolą warunki atmosferyczne, prace podjęte będą na wszystkich odcinkach. W związku z tym jednak nasuwają się pewne spostrzeżenia, dotyczące robót drogowych.

Na wszystkich ulicach, które otrzymują nowe jezdnie, zmieniają się również chodniki. Niweluje się poziom i układa bortalnice i płyty betonowe. Oczywiście, beton nie jest tak trwały, jak granit czy bazalt. Z tego względu, gdy jezdnie z nawierzchni szlachetnej, ułożona w dodatku na podkładzie betonowym, obliczona jest na 20-letnią wy-

trzymałość, chodniki niszcza się już po upływie kilku lat. Płyty pękają, zapadają się, tworzą nierówności i wyboiny.

Wystarczy przejść się ulicą Piotrkowską, lub Al. Kościuszki na odcinku od Legionów do Andrzeja, by stwierdzić, jak bardzo zniszczone są już chodniki.

Wskazane jest przeto, by oddział drogowy zarządu miejskiego, który sprawuje ogólną pieczę nad stanem ulic jezdni i chodników, zwrócił baczniejszą uwagę na stan chodników właśnie na tych ulicach, które już w latach ubiegłych objęte były akcją zaburzenia.

Jeśli tam stosunkowo łatwo można wymienić zniszczone płyty chodnikowe

we na nowe i naprawić poszczególne odcinki chodników, o tyle trudniej będzie to uczynić w przyszłości, gdy ich stan ulegnie jeszcze większemu pogorszeniu i gdy nie wystarczą już „reparacje”, lecz trzeba będzie w ogóle chodniki zmieniać. Na tym właśnie polega racjonalna konserwacja ulic, że corocznie, obok wykonywania nowych robót, należy sprawdzać i dokonywać poprawek na ulicach uprządkowanych już w latach poprzednich.

Należyte konserwowanie chodników w Łodzi jest o tyle ułatwione, że zarząd miejski posiada przecież własne betoniarne, nie kupuje płyt chodników, lecz produkuje je bardzo tanio we własnym zakresie.

Przed rozpoczęciem robót tegorocznych, oddział drogowy zarządu miejskiego powinien nad tą sprawą się zastanowić i uwzględnić naprawę chodników na ulicach śródmieścia w równej mierze jak i brukowanie dalszych ulic. (s).

Echa nadużyć w spółdzielni „Lokator”

Sąd skazał Kołodzkiego na 1 rok więzienia

Donosiliśmy o nadużyciu, ujawnionym w swoim czasie w administracji spółdzielni „Lokator” w Łodzi.

W lutym r. b. przy sporządzeniu bilansu spółdzielni stwierdzono, że administrator Kołodzki ma braki w kasie, sięgające około 5000 zł. Z sumy tej Kołodzki nie mógł się wyliczyć.

Zarząd spółdzielni powiadomił władze śledcze.

Wczoraj Kołodzki odpowiadał przed sądem okręgowym.

Oskarżony wyjaśniał, że dopadł w długi i, będąc w sytuacji bez wyjścia, naruszył powierzone sobie kwoty.

Rozprawie przewodniczył sędzia Swiniarski. Oskarżał prok. Scibiorek, obronę wnosil adw. Sachnowicz.

Sąd skazał Kołodzkiego na rok więzienia.

...

Również w dniu wczorajszym odpowiadał przed sądem okręgowym 22-letni Bronisław Lubecki, z zawodu ogrodnik, który podszywając się pod inkasenta hurtowni ogrodniczej, dostarczając nasiona, cebulki i drzewka do handli tego rodzaju, inkasował za fałszywymi pokwitowaniami i pieczętkami na leżności owej hurtowni.

W ten sposób, w okresie od stycznia r. ub. do listopada 1938 r. zainkasował oskarżony łącznie ponad tysiąc złotych.

Lubecki został skazany na dwa lata więzienia. (I)

Pers Jussuf Parwari

oskarżony o przemytnictwo

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego znajduje się w dniu jutrzejszym podsądny — ze względu na swe pochodzenie niecodzienny. Odpowiadać będzie Jussuf Parwari, Pers z urodzenia, obywatel polski i — jak na prawdziwego Persa przystało — handlarz dywanami.

Parwari, posiadający w Warszawie duży skład dywanów, oskarżony jest o przemytnictwo.

Sprawa budzi duże zainteresowanie. (I)

Spór o majątek prezesa Oskara Kona

Sąd okręgowy zatwierdził wyrok sądu polubownego na rzecz konsula M. Kona i orzekł zabezpieczenie przyznanej sumy na własności ojca p. O. Kona

Na wokandzie sądu okręgowego w wydziale cywilnym znalazł się wczoraj proces żywo komentowany w sferach przemysłowych i handlowych miasta. Jako pozwany stał przed trybunałem prezes Oskar Kon. Powodem był jego syn i dyrektor Włocławskiej Manufaktury S. A. — konsul Maks Kon.

Rzecznikiem pozwanego był adw. Słomiński z Warszawy oraz kilku adwokatów łódzkich. Po stronie przeciwniej, również w otoczeniu kilku członków łódzkiej palestry występował prof. Al-lerhand ze Lwowa, członek komisji kodyfikacyjnej, wybitny komentator prawa cywilnego.

Strony były już ze sobą od dawna w sporze majątkowym. P. konsul Kon domagał się od prezesa prawnego unormowania swego udziału w spółce akcyjnej i tytułu prawnego do innych obiektów, stanowiących własność rodziny.

Na tym tle doszło do sądu polubownego, którego superarbitrem był p. Feliks Goldstein — sędzia handlowy, a zastępcami stron pp. Dawid Fuks z ramienia prezesa Kona i Józef Ingster rzecznik konsula Kona.

Sąd polubowny zasądził na rzecz konsula Kona przeszło 600 tys. zł.

Od tego orzeczenia odwołali się zastępcy prawni prezesa do sądu okręgowego z wnioskiem o obalenie tego sądu. Sprawa ta jeszcze nie znalazła się na wokandzie.

Z drugiej jednak strony konsul Kon wystąpił również do sądu okręgowego o zabezpieczenie na majątku swego ojca sumy zasądzonej mu przez sąd polubowny.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Oparkowskiego w dniu oneg-

dajszym wysłuchał przedstawicieli stron i zapowiedział ogłoszenie wyroku na wczoraj.

Ogłoszony wczoraj wyrok idzie po myśli powoda: sąd orzekł zabezpieczenie sumy na niektórych obiektach i ty-

tułach własności pozwanego prezesa.

Sprawa, oczywiście, nie kończy się na tym, bowiem, jak wspominaliśmy, znajdzie się wkrótce przed sądem skargę rzeczników prezesa Kona o obalenie wyroku sądu polubownego. (g)

Kierownikowi naszemu p. MAURYCEMU WAJSOWI z powodu zgonu matki

Jego

B. P.

CECYLJI

wyrażają szczere współczucie

współwłaściciele i personel
f-my A. J. Szlagman i S-ka

Audycje dla dzieci i młodzieży spełniają dobrze swoje zadanie

Wzrost świadomości, że radio jest nie tylko środkiem rozrywki, lecz i narzędziem nauczania i wychowywania, odbija się również na programach radiowych. Między innymi programy przeznaczone dla dzieci i młodzieży coraz wydatniej nabierają charakteru dydaktycznego. — Stała współpraca między Polskim Radiem, a czynnikami kierującymi oświatą i wychowaniem w Polsce, niewątpliwie stale będzie wzrastać, i w miarę radiofizacji szkół, doprowadzić może do najściślejszego współdziałania. Jednakże już dzisiaj współpraca ta istnieje, a programy dla dzieci i młodzieży są uzgadniane z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Ponadto momenty dydaktyczne nie ograniczają się już do wpajania pewnych ogólnych zasad wychowawczych, ale część programów dla młodzieży szkolnej opracowana jest w ten sposób, że stają się one stałą pomocą dla normalnych zajęć szkolnych, przewidzianych programem.

Audycje szkolne nadawane są dwa razy dziennie, są to audycje poranne i audycje popołudniowe. Poranne mają charakter raczej ogólnie wychowawczy i rozrywkowy o charakterze dydaktycznym. Duży nacisk kładzie się tutaj na momenty wychowania obywatelskiego. Natomiast

audycje popołudniowe mają służyć jako pomoc w nauczaniu. Obejmują one swoim programem różny poziom wykształcenia dzieci i różne metody podejścia. (Przez muzykę, pogadankę, słuchowisko).

Ogólny schemat popołudniowych audycji szkolnych jest następujący: poniedziałek — pogadanka dla dzieci młodszych; wtorek — pogadanka dla dzieci starszych; środa — słuchowisko dla dzieci młodszych; czwartek — poranek muzyczny; piątek — słuchowisko dla dzieci starszych; sobota — „Śpiewajmy piosenki”.

W ramach pogadek i słuchowisk porusza się tematy, ściśle związane z bieżącym programem szkolnym z zakresu historii, przyrody, geografii i innych.

Osobny dział w programie radiowym stanowią audycje popołudniowe dla dzieci. O ile audycje dla szkół łączą się ściśle z programem nauki, o tyle popołudniowe audycje dla dzieci mają na celu przede wszystkim rozrywkę i rozwój kultury duchowej i zainteresowań artystycznych. Najpopularniejszą i najbardziej lubianą przez dzieci formą audycji jest słuchowisko. Audycje dla dzieci opracowywane przez wybitne siły literackie i kompozytorskie spełniają dobrze swoje zadanie.

Krwawy spór o miedzę

Fiszek zastrzelił sąsiada i został osadzony w więzieniu

W Nowym Złotnie pod Łodzią rozegrała się nocy wczorajszej wstrząsająca tragedia.

Władysław Kazimierski i Szczepan Fiszek, obaj zamieszkał w Nowym Złotnie, prowadzili spór na tle sprzedaży ziemi.

Wczoraj w nocy, gdy Kazimierski wracał przez drogę do domu, strzelił w jego kierunku z zasadzki Fiszek dwukrotnie.

Trafiony jedną kulą w udo, ciężko

ranny, padł Kazimierski wzywając pomocy. Nim zbiegli się ludzie i nim zaalarmowali pogotowie, upłynęło dużo czasu. Okazało się, że pomoc lekarska była już daremna. Wskutek wykrwawienia Kazimierski zmarł na krótko przed przybyciem pomocy.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu. — Fiszek został zatrzymany i osadzony w więzieniu.

Dochodzenie prowadzi wydział śledczy policji powiatowej. (l)

Nasz reporter zanotował:

75-letni Wojciech Romaniak (Janiny Nr. 5) podciął sobie gardło. Desperatowi udzielono doraźnej pomocy, po czym lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża pozostawił go w stanie osłabionym na miejscu.

Ciężkiemu zatruciu nieznany płynem uległa 18-letnia Marianna Prajsówna (Tylna Nr. 1), wypijając trujący płyn, służący do użytku zewnętrznego. Po przepłukaniu żołądka, lekarz pozostawił ją w stanie b. osłabionym na miejscu.

Wskutek nieostrożności obłana została przez opiekunkę wrzającą płynem 2-letnia Jadwiga Mieszcakowska, zamieszkała przy ulicy Zachodniej Nr. 64. Dziecko odniosło oparzenia twarzy, brzucha i rąk i w stanie b. osłabionym pozostawione zostało na miejscu.

Na ulicy Marynarskiej porzucono 18-miesięczne dziecko płci męskiej. Podrutek umiesz-

czony został w miejskim domu wychowawczym — tamatką wdrożono poszukiwania.

Zofia Waliszewska (Kilińskiego 87) w mieszkaniu własnym napila się w celu samobójczym nieznanej trucizny. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Przyczyny rozpaczliwego kroku Waliszewskiej na razie nie ustalono.

W mieszkaniu przy ulicy Warszawskiej 49 ulegli zacczadzeniu: 39-letni Mikołaj Burak oraz córka jego 11-letnia Zofia. Zacczadzonym udzielono doraźnej pomocy.

Z fabryki chemicznej Hermana Malipana przy ulicy Wólczańskiej Nr. 198 skradziono trzy pasy transmisyjne, wart. 500 złotych.

— Przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Północnej skradziono na przystanku Idlowi Frenklowi (ulica Drewnowska 11) portmonetkę z pieniędzmi. — Sprawcę zatrzymano.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, dnia 23-go marca 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty) 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (pł.). 8.00—8.10: Audycja dla szkół 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: „Mały Chopin na wakacjach” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych w opracowaniu Lucjana Kamińskiego (z Poznania). 11.25—11.57: Melodie operetkowe na różnych instrumentach (płyty).
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka symfoniczna w wyk. Ork. Concertgebouw w Amsterdamie pod dyr. Willema Mengelberga (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: Rozmowa technika z młodzieżą — przeprowadzi W. Frenkiel. 15.15—15.30: Kłopoty i rady: „Dramat w rodzinie” audycja w oprac. Felicy Słoboszewiczowej. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Łwowskiej pod dyr. Tadeusza Serebryńskiego. 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16.05—16.20: Wiadomości gospodarsze. 16.20—16.40: Zwierzęta użytkowe w gospodarstwie rolnym — odczyt dla młodzieży licealnej, wygłosi prof. Jan Rostafiński. 16.40—17.05: Recital fortepianowy L. Muenzera (ze Lwowa). 17.05—17.10: Informacje turystyczne. 17.10—17.20: „Walka z nieszczęśliwymi wypadkami” — pogad. — wygł. W. Siedziński. 17.20—18.00: Lully-Rameau: Wykonawcy: Katowicka Orkiestra Kameralna pod dyr. Zbigniewa Dymka oraz Janina Drapellowa — śpiew (z Katowic).
18.00—18.10: Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych — udzieli W. Janicki.
18.10—18.25: Muzyka (płyty).
18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne. 18.30—19.00: „Z pieśnią i tańcem przez C.O.P. (Centralny Okręg Przemysłowy). Audycja muzyczna w oprac. Juliana Krokosza. Wykonawcy: Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Gozyskiego, Chór P.R. przygotowany przez Stanisława Nawrota, Janina Godlewska i Andrzej Bogucki (śpiew).
19.00—20.35: Koncert rozrywkowy (z Wilna). Wykonawcy: Ork. Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego, Janina Pławska — śpiew, męski kwartet wokalny „Hejnał” pod dyr. F. Jankowskiego, H. Gieksyn — harm. 20.35—20.55: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. — Wiadomości meteorologiczne i komunikat śniegowy. — Wiadomości sportowe.
20.55—21.00: Przerwa.
21.00—21.35: Koncert Poznańskiego Chóru Katolickiego pod dyr. ks. dr. Wacława Giebelrowskiego (z Poznania) Transm. do Audycji.
21.35—22.05: „Pochodnie wieków”: „Kopernik” audycja w opracowaniu Krystyny Grzybowskiej i L. H. Morstina (z Krakowa).
22.05—22.15: „Jak otrzymałem Welnolit, Lechilę i Polska Bawelnę” — pogadanka — wygł. Jan Kubicki.
22.15—23.00: Koncert Zyczeń Łódzkiej Rodziny Radiowej.
23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00—LONDYN Reg.: „Głosy Paryża” — symfonia miasta Jauberta.
20.10—KOPENHAGA: Koncert symfoniczny.
20.30—PRAGA: Msza b-dur Suka.
21.00—RZYM: Koncert symfoniczny.
21.30—WIEŻA EIFFLA: „Genowefa” — opera Schumann.
21.30—PARIS P.T.T.: Recital Fort. A. Corti.
22.00—BRUKSELA Flam.: Koncert wagnerowski.
22.00—PARIS P.T.T.: Wieczer franc.-angielski.
22.45—STRASBURG: „Potępienie Fausta” — legenda dram. Berlioz.
23.10—BRUKSELA Franc.: Koncert nocny.
23.20—DROITWICH: Transm. z lud. Office z okazji wizyty prez. Lebruna.

OFIARY NA ŚCIGACZ IM. WICEPREMIERA KIATKOWSKIEGO.

Wobec zachodzących wydarzeń na arenie międzynarodowej, w których narody nieprzygotowane, padają i dostają się pod ucisk zaborczych sąsiadów, w związku z tym pracownicy zakładów J. K. Baranowskiego w Łodzi (Piotrkowska Nr. 111) wraz z szefem na odbytym zebraniu w dniu 21 marca 1939 roku postanowili zadeklarować sumę złotych 300 (trzysta) na ścigacz im. inż. E. Kwiatkowskiego.

Uczniowie prywatnego gimnazjum A. Zimowskiego w Łodzi z okazji imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza urządzili do-razną zbiórkę i zebrana suma zł. 78.70 wpłacono na ścigacz łódzki im. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Również młodzież publicznej szkoły powszechnej Nr. 68 (Księży Młyn 15) wpłaciła na ścigacz łódzki zł. 20, jako dołódz z turządzonej imprezy.

UNIwersytet Wykładów Powszechnych przy K.L.Z.

Dziś (23 b. m.) o godz. 8.15 w lokalu Towarzystwa „Sżir” przy ulicy Narutowicza Nr. 32 wykład prof. I. Bunina n. t. „Zasadnicze motywy w nowoczesnej literaturze hebrajskiej. Część IV. Idea państwa żydowskiego w nowoczesnej literaturze hebrajskiej”.
O godz. 9.30 w tymże lokalu wykład prof. R. Zelwianskiej n. t. „Europa — kraje i ludzie. Część IV. Wielka Brytania”.



TEATR MIEJSKI

(Śródmiejska 15).

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz. sztuka Wildera „Nasze miasto” w reżyserii Leona Schillera.

TEATR POLSKI

(Cegielińska 27).

Dziś, w czwartek, o godz. 4-ej po poł. „Majster i czeladnik” oraz „Marcowy kawaler” w abonamencie szkolnym.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. komedia Birabeau „Matka Natura”, w reżyserii dyr. H. Morycińskiego.

FRANCE ELLEGAARD W FILHARMONII

Dziś, w czwartek, dnia 23-go b. m., o godz. 8.45 wiecz. wystąpi w sali Filharmonii pianistka France Ellegaard. W programie koncertu artystka wykona utwory Bach-Tausiga, Couperina, Mozarta, Schuberta, Liszta, Chopina, Albeniza, Wagner-Liszta i innych.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY KIJENSKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ.

W niedzielę, dnia 26-go marca, o godz. 16-ej w lokalu Konserwatorium przy ulicy Traugutta Nr. 9 (tel. 210-86) odbędzie się V-ty w roku szkolnym wieczorek muzyczny uczniowski. Udział biorą klasy: fortepianowe, skrzypcowe, wiolonczelowa i zespołowe: prof. Bromirskiej, Dobkiewicz, Kijenskiej-Dobkiewiczowej, Wilkomirskiej, Nagajewskiej, Brandta, p. Z. Jarzębowski i Z. Romanowski. Bilety w cenie po gr. 50 (dla uczniów) i zł. 1 przy wejściu. Dochód na wpisy dla niezdolnych uczniów.

ODCZYT HENRYKA ZIMMERMANA.

Jutrzejszy odczyt red. H. Zimmermana w sali wystawy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 70 na temat: „Jak patrzeć na obraz”, zapowiada się bardzo ciekawie. Każdy miłośnik sztuki będzie miał okazję zapoznania się z kierunkami malarstwa i techniką przez ilustrację ciekawego odczytu obrazami. Początek o godz. 9-ej wiecz. Wstęp na odczyt i wystawę gr. 75.

WYSTAWA OBRAZÓW M. SIEMIŃSKIEGO.

Mnóstwo ludzi już zwiedziło tę bogatą, z dwustu kilkudziesięciu obrazów składającą się wystawę, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 113. I słusznie, bo zasługuje ona bezwzględnie na obejrzenie i uznanie.

By udostępnić szerszej publiczności zwiedzenie wspomnianej wystawy, obniżona została cena wejścia na groszy 25.



Kronika szachowa

Appel — po raz ósmy z rzędu mistrzem Łodzi.
Zaszczytny wynik Kolskiego.

Dnia 19 b. m. zakończył się w lokalu Łódzkiego Związku Szachowego turniej o mistrzostwo Łodzi. Jak było do przewidzenia, ostatni dzień rozgrywek z uwagi na zagmatwaną sytuację w tabeli przyniósł szereg ciekawych i emocjonujących spotkań.

3-miesięczna walka o tytuł mistrza miasta zakończyła swój epilog w bezpośrednim spotkaniu eliminacyjnym Appla z Regedzińskim. Obaj grali z wielkim napięciem i uwagą. Przez dłuższy czas zdawało się, że wynik remisowy jest nieunikniony. Regedziński bowiem bronił się b. dokładnie. Dopiero pod koniec, gdy Regedziński popełnił niewielki strategiczny błąd, Appel błyskawicznie natarł pionkami, groząc zdobyciem figury, po czym Regedziński natychmiast się poddał.

Również Kolski miał ciężki orzech do zgryzienia z Hirszbainem, który stawiał zacięty opór. Po 9-godzinnej walce Kolski postawił na swoim, zdobywając cenny punkt. W pozostałych partiach Szpiro rychło pokonał Mikulę, Litmanowicz pewnie zwyciężył Gilwana, odbierając mu w ostatniej chwili nadzieję na nagrodzone miejsce. Michałec przegrał z Grynfeldem, Tandetnik w końcówce rozgromił Kozłowiego.

Końcowa tabela turnieju przedstawia się następująco: 1 i 2) Appel i Kolski — po 9 p. z 11 możliwych, przy czym Kolski jako jedyny wygrał z rozgrywek bez porażki. Appel zaś miał 6 z 11 punktów, z czego 5 zdobył w wygranych. Tytuł mistrza miasta po zastosowaniu systemu eliminacyjnego Bergera przyznano Applowi. Wyniki z poprzednich turniejów: 1927 zdobył go już po raz ósmy. Regedziński — 8 p. 4 i 5) Szpiro, Tandetnik — po 6 p. 6) Grynfeld — 5 p. 7 i 8) Gilwan, Mikula — po 4,5 p. 9) Hirszbain — 4 p. 10, 11) Litmanowicz, Michałec — po 3,6 p., 12) Kozłowiego — 3 p.

W poniedziałek odbyło się oficjalne zamknięcie turnieju, połączone z herbatką dla uczestników oraz rozdaniem nagród. Appel, jako mistrz Łodzi otrzymał po raz pierwszy puchar szachodolny, ufundowany w r. ub. przez prez. M. Weinreicha.

Georges Duhamel

członek Akademii Francuskiej

Poddać się, czy walczyć?..

Uległością i pokorą nie można zdobyć spokoju i szczęścia. — Ostrzegający przykład Czechosłowacji

Lipiec 1914 roku spędziłem w Ville-neuve-les-Avignon u malarza Henri Douceta, z którym łączyły mnie węzły przyjaźni jeszcze z okresu młodości. Wzrastający w owych dniach ogólny stan podniecenia dotarł wreszcie nawet do nas. Podczas długich spacerów dyskutowaliśmy zawzięcie na temat nadciągających wydarzeń. Doucet był artystą niezwykle utalentowanym, indywidualem o anarchistycznych tendencjach i z zamiłowaniem do paradoksów, właściwym wielu intelektualistom.

Pewnego dnia rzekł do mnie:

— Francja jest pięknym krajem. Kocham ją. Ale jeśli Francja ma być źle gospodarowana, źle zorganizowana i kierowana przez nieodpowiedzialnych polityków, to niechaj już raczej stanie się niemiecką!... Będziemy żyć nadal, będziemy pracowali i kontynuowali swe dzieło. A czy będziemy Francuzami, czy Niemcami — to jest obojętne...

W tym miejscu muszę dodać, że mój przyjaciel, Henri Doucet, w owym czasie zwolniony był z wojska ze względów zdrowotnych. Gdy wybuchła wojna, zgłosił się na ochotnika i po okresie ćwiczebnym wysłany został natychmiast na front. W marcu 1915 roku padł w walkach pod Ypres.

Wspominam go bardzo często. W do mu moim wisi wiele obrazów tego wspa niałego malarza, któremu jednak los nie pozwolił należycie rozwinąć świetnie zapowiadającego się talentu.

Jego postać staje mi przed oczyma zwłaszcza w tej chwili, gdy biorę do ręki „Cahiers du Contadour”, pismo, wydawane przez grupę młodych pisarzy. Przerzucam pierwsze kartki i wzrok mój pada na ustęp z pamiętniczka, przytaczającego rozmowy, prowadzone w

gluchej prowincji:

Jean-le-Bleu: — Jedynym zwycięstwem jest życie.

Kobieta: — Ale co uczynimy, gdy Niemcy na nas napadną?

Jean-le-Bleu: — Będziemy się bronili przed wojną. Cóż może się nam stać z tego, jeśli nawet Niemcy zdobędą Francję?... Ze staniemy się Niemcami?... Jeśli chodzi o mnie, wolę na przykład, zostać żywym Niemcem, niż martwym Francuzem...

Zamykam książkę i oddaję się ponurym rozmyśleniom. Trudno znaleźć odpowiednie określenie na wyrażenie oburzenia, jakie wywołały we mnie powyższe słowa. Jean-le-Bleu to legendarne imię Jeana Giona, młodego patriarchy z Contadour. Dziwi mnie tylko, że pisarz tej miary co Giono dopuszcza do tego, aby tego rodzaju odpowiedzi ukazały się w druku.

Sytuacja obecna przedstawia się w ten sposób, że w samym sercu Europy rośnie na siłę pewne bardzo wojowniczo usposobione mocarstwo. Kierownicy tego państwa są ludźmi ambitnymi, oni doskonale wiedzą, do czego dążą i ciągle prą naprzód, nie cofając się ani o krok. Naród sam niewątpliwie nie życzy sobie wojny, ale pójdzie na wojnę, gdy otrzyma odpowiedni rozkaz. Rozpocznie bój bezlitosny, nie okazując słabości.

— Cóż to szkodzi?... — powiadają uczniowie pana Jean-le-Bleu. — Zostaniemy Niemcami, na wojnę nie pójdziemy i będziemy żyli...

Niestety, nie przypuszczam, że to będzie takie proste i łatwe. Wojna, jaka rozpoczyna Niemcy, będzie wojną zdobyczą i niszczytelką. Aby żyć nie wystarczy tylko chcieć żyć za wszelką

cenę. Rozumiem człowieka, który ze względu na swe sumienie, woli stracić własne życie, by nie stać się mordercą, ale mam wrażenie, że ten poważny problem dźl przedstawia się w zupełnie odmiennym świetle.

Historia ostatnich lat przekonała nas w sposób brutalny, że nie można uniknąć wojny drogą poddania się. Oto, na przykład, młodych ludzi z Austrii chciano natychmiast posłać na front przeciwko Czechom i kto wie, czy jutro nie skierują ich przeciwko innym narodom. Gdy tylko ziemie sudeckie przyłączono do Niemiec, kanclerz Hitler zwrócił się do ich mieszkańców:

— Zawsze byliśmy gotowi wyciągnąć miecz w waszej obronie. Jesteśmy pewni, że wy z waszej strony tak samo będziecie gotowi wyciągnąć miecz w obronie Trzeciej Rzeszy, gdy zajdzie ku temu potrzeba!

Jeśli uczniowie pana Jean-le-Bleu poddadzą się niemieckiemu zwycięzcy, muszą liczyć się z tym, że uzbroją ich natychmiast w karabiny oraz stalowe helmy i wyślą ich dalej na front. Od niepamiętnych czasów narody zdobywcze tworzyły nowe formacje wojskowe w krajach zdobytych. A ponieważ Francuzi, mimo ich skłócenia, cieszą się opinią niezłych żołnierzy, przeto nikt z ich siły tak łatwo nie zrezygnuje.

Niestety, w dzisiejszych czasach nie wystarczy sama chęć, by żyć wygodnie i w spokoju. Jutrzejszy zdobywca niemiecki nie zadowolony się tylko zagarnięciem skarbów i ziemi. Żąda on od zwyciężonych narodów daniny krwi i życia na rzecz chwały i wielkości Trzeciej Rzeszy.

GEORGES DUHAMEL

Dowcipy w państwach totalnych

Co sobie opowiadają szeptem w Rosji sowieckiej, w Niemczech i Italii

W państwach totalnych zabroniono prawdy pisać o tym, o czym się myśli, ale nie zdołano zabronić ludziom dzielenia się wrażeniami na ucho. Nie można również zakazać opowiadania sobie pocichu dowcipów i anegdot.

Oto ich garść, zebranych ze wschodu i zachodu, z południa bliższego i dalszego. Oddają one rzeczywistość równie dobrze jak korespondencje, które stale na tym, miejscu zamieszczamy.

Rzecz się dzieje w jednym z gimnazjów moskiewskich.

Towarzysz profesor Iwanow na lekcji literatury zwraca się do ucznia Popowa:

— Popow, powiedz mi kto napisał „Romeo i Julię”.

Chłopiec wstaje mocno skonfundowany, i z lękiem oświadcza:

— Nie ja, towarzyszu profesorze. W każdym razie ja tego nie napisałem!...

Na pauzie profesor Iwanow melduje dyrektorowi szkoły:

— Towarzyszu dyrektorze, uważam, że piątletka szkolna nie daje odpowiednich rezultatów. Dziś, na przykład, na lekcji, gdy m pytał Popowa, kto napisał „Romeo i Julię” — odpowiedział mi, że to nie on.

— Co pan mówi, kolego profesorze?

Powiedział, że to nie on!... To bardzo symptomatyczne! To może mieć wielkie znaczenie. Trzeba będzie poczynić odpowiednie kroki.

Minał miesiąc. Dyrektor zatrzymuje na pauzie profesora Iwanowa:

— To wy, towarzyszu, mówiliście o tym wypadku z uczniem Popowem?

— Tak jest, dyrektorze.

— To Popow mówił, że „Romeo i Julia” — to nie jego robota?

— Tak jest. To on właśnie.

— A więc wszystko jest w porządku. Powiadomłem Gepeu. Popow, po dwu-

dziestu czterech godzinach przesłuchania — przyznał się do wszystkiego...

W Moskwie wprowadzono tydzień uprzejmości. Już drugi rok w ciągu tygodnia, przyucza rząd obywateli do grzeczności, która pono bardzo w całej Rosji szwankuje.

W tramwaju zajmuje miejsce oficer Gepeu. Poza dystynkcjami, które świadczą, że należy do tej największej lęk wśród obywateli Sowietów wywołującej instytucji, o jego przynależności do Gepeu mówią również szczegóły jego powierzchowności. Ma długie czarne wasy, okrutne oczy i pełne zaciętości usta.

W tramwaju lęk zdejmuję wszystkich pasażerów. Ludzie wciskają się w kąty i przestają rozmawiać.

Nagle ciszę przerywa donośne kichnięcie.

Oficer Gepeu zrywa się i rzuca donośnym głosem:

— Kto tu kichnął?

Nikt nie odpowiada. Ludzie zamykają ze strachu oczy.

— Kto kichnął mówię! — wrzeszczy oficer.

Wreszcie jakiś cherlawy oświeczona wyznaje drżącym głosem:

— To ja kichnąłem, towarzyszu oficerze.

Oficer spogląda nań swym okrutnym spojrzeniem, i potem dalej wrzeszczy:

— To pan kichnął! Więc na zdrowie, towarzyszu! Jest tydzień uprzejmości, czy nie jest!

I oficer siada.

Jesteśmy w Rzymie, gdzie jest pono więcej kotów niż ludzi.

Mały Romulus przybywa do szkoły radośnie podniecony.

— Co się stało, Romulusie, żeś taki wesół? — pyta go nauczyciel.

— Cieszę się, bardzo się cieszę, bo nasza kotka miała dziś rano siedem pięknych małych kociaków faszystowskich.

Profesor jest zachwycony tą odpowiedzią chłopca; melduje o tym kierownikowi szkoły, kierownik — inspektorowi, inspektor — kuratorowi, kurator — ministrowi...

Minister chętnie styka się z ludnością. Po kilkunastu dniach jest już w szkole małego Romulusa, by go osobiście pochwalić.

— A więc to ty, mój mały Romulusie, — rzecze minister — powiedziales, że wasza kotka miała siedmiu kociąt faszystów?

— Tak jest. Ale te kocięta już nie są faszystami.

Dygnitarz marszczy brwi. Wszystkich ogarnia lęk i zdumienie.

— Jakto, powiada inspektor? — Przecież dopiero przed kilkunastu dniami sam mówiłeś, że macie siedem kociąt faszystów.

— Tak, ale wtedy jeszcze nasze kocięta nie miały otwartych oczu.

Mały Romulus dostaje za tę odpowiedź parę godzin kozy.

Mija znów kilka dni. Wzywa go do siebie kierownik szkoły:

— Powiedz mi, chłopcze, dla czegoś wtedy powiedział, że te kociaki już nie są faszystami.

— Bo doprawdy nie były faszystami. Ale już znów się nimi stały.

— Jakto „znów się stały”. A to z jakiej racji?

— Bo muszą teraz jeść, proszę pana.

Himmler — szef Gestapo jest wielkim zwolennikiem kąpiei morskich, ale pływa słabo.

Podczas jednej z takich samotnych kąpiei Himmler poczał tonąć.

Wołania pomocy dosłyszał jakiś rybak, podплыł do tonącego i wyratował go.

— Dzięki ci, rybaku, — mówi Himmler. — Nie zapomnę panu tego nigdy.

Może ma pan jakieś życzenie? Chętnie je spełnię. Trzeba bowiem panu wiedzieć, że jestem szefem Gestapo.

Rybak, wylekniiony pada przed Himm-

lerem na kolana.

— Panie ministrze, — błaga, mam do pana wielką prośbę. Niech pan mi nie mówi, że to ja pana wyratowałem.

Goering wizytuje wielkie zakłady przemysłowe, produkujące jakiś nowy ersatz. Pan premier jest zachwycony tym wszystkim, co widział i zaszczycza dyrektora fabryki, przyjmując jego zaproszenie na śniadanie.

Są już przy deserze. Premier pruski staje się rozmowny.

— Mówiąc między nami, w cztery o-czy, — zwraca się Goering do dyrektora, — jako znający dobrze nastroje wśród robotników, mógłby mi pan powiedzieć, jakie są ich rzeczywiste poglądy.

— Oczywiście, że mógłbym, panie feld-marszałku.

— Bo, widzi pan, panie dyrektorze, ja nie zamykam oczu na fakt, że dawniej byli wśród robotników socjaliści, że były związki chrześcijańskie, że byli nawet spartakiści. Czyżby wszyscy zniknęli z powierzchni ziemi?

— Nie, nie zniknęli. I jeśli wolno mi być szczerem, powiem, że nie brak ich również wśród robotników naszych zakładów.

— A to ciekawie!... Ilu jest też socjalistów, na przykład?

— Około 40 procent.

— Tak wielu?... A chrześcijańskich demokratów?

— Chyba około 30 procent.

— To wielka liczba!... To doprawdy zastanawiające...

— A członków dawnego Spartakusa?

— Mniej więcej również ze 30 procent.

— Zaraz, zaraz, panie dyrektorze. 40 proc. socjalistów, plus 30 proc. chrześcijańskich demokratów — to 60 procent. Plus 30 proc. spartakistów — to przecież sto procent, u licha. A gdzie ma pan narodowych socjalistów?

A na to dyrektor, zdziwiony:

— Jakto?... przecież narodowymi socjalistami są wszyscy, w stu procentach. Herr Fel-marschall!

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 23 marca 1939 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66

Hudson w Warszawie

Wizyta Hudsona w Warszawie znalazła echa w najbardziej autorytatywnym londyńskim czasopiśmie gospodarczym „The Economist“.

W artykule z tej okazji pomieszczonym znajdujemy następującą tablicę, odzwierciedlającą udział Anglii z jednej, zaś Niemiec (łącznie z Austrią) z drugiej strony w przywozie i wywozie polskim.

Tak więc, w przywozie w latach kolejnych: cyfry (w miln. zł.) te wyglądały:

	Anglia	Niemcy
1930	116	166
1936	142	187
1937	149	240
1938	148	300
Zaś — w wywozie polskim:		
1935	181	200
1936	222	204
1937	220	232
1938	216	282

Łatwo zauważyć jak bardzo Anglię prześcignęła w ciągu zestawionego czterolecia Rzesza — zwłaszcza silne było tempo wzrostu importu, który się, okrągło licząc, podwoił. Pamiętamy oczywiście, że do roku 1938 pozycja Rzeszy w naszym handlu zagranicznym dzieliła się między dwa wtedy jeszcze odrębne państwa.

„The Economist“ bez wahania przypisuje winę za taki stan rzeczy brytyjskim kupcom i brytyjskiemu rządowi, który nie zorientował się dostatecznie, jakim zmianom uległy metody handlu zagranicznego od nadejścia czasu narodowego socjalizmu w Niemczech.

Na tym tle wypowiedziane są następujące spostrzeżenia:

„To, co Polska kupuje od Niemiec, może — w przeważającej części, — otrzymać po lepszych cenach z W. Brytanii, a nabywcy woleliby handlować z W. Brytanią. Ale brytyjskie przemysły musiałyby być zorganizowane systemem współpracy dla wywozu i stosowne posunięcia musiałyby być dokonane dla przyjmowania polskiego eksportu. Jedno i drugie w istocie rzeczy uzupełnia się, skoro Polska importuje dobra „kapitałowe“, a wywozi artykuły rolnicze. Nie byłoby przeto poza zakresem możliwości brytyjskich eksporterów i władz rządowych doprowadzenie do poważnego wzrostu handlu z krajem, który znajduje się jeszcze we wczesnej fazie rozwoju przemysłowego i który mógłby ogromnie zwiększyć swój zbyt artykułów rolniczych przez zastosowanie nowoczesnych metod uprawy“.

Te uwagi, niewątpliwie trafne, uzupełniane są natomiasz nasuwającym poważne wątpliwości spostrzeżeniem, że problem kolonialny polski narazie — przy rozsądnym stanowisku Paryża i Londynu, — mógłby być rozwiązany w Iraku, a nie w Afryce. Stanowisko to z poznańską rzecz prostą szereg istotnych momentów natury gospodarczej — (zwłaszcza kwestię zamorskiego surowca), a także demograficznych i politycznych.

Wracając do sprawy wzajemnych stosunków handlowych — podnosi bardzo słusznie „Economist“ konieczność przedłużenia fazy angielskiego kredytu eksportowego dla Polski. Kredyty z przed roku 1935 będą niebaewm wymagane. Gwarantowane kredyty eksportowe przeznaczone na cele związane z gospodarczym rozwojem musiałyby mieć okres przynajmniej dziesięcioletni.

Niezupełnie zgadza się to zresztą z wypowiedzianą na wstępie omawianego artykułu uwagą, iż prasa polska — z racji wizyty p. Hudsona — „nieco przedwcześnie“ dyskutuje sprawę angielskich kredytów na wielką skalę.

Zagadnienie eksportu w życiu Polski

Eksport warunkiem rentowności i ciągłości produkcji

W dniu 21 marca w lokalu Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego (Piotrkowska 10) wygłosił p. S. Cunge, kierownik wydziału eksportowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczyt na temat: „Dlaczego i jak powinniśmy eksportować“.

Wywody swoje podzielił prelegent

na dwie części, dostosowując je ściśle do tematu i to w ten sposób, że w I-jej części dał odpowiedź na pytanie dlaczego powinniśmy eksportować. W II-jej zaś wskazał na główne cechy tak zwanego „dobrego eksportu“.

W pierwszej części swego referatu p. St. Cunge omówił obszernie znaczenie eksportu dla życia gospodarczego

każdego kraju, w szczególności zaś podkreślił znaczenie eksportu dla Polski, wskazując równocześnie na trudności jakie ma do pokonania w dobie obecnej każde państwo eksportujące.

Uzasadniając konieczność jak najdalej idących wysiłków w dziedzinie eksportu, prelegent dał krótką analizę bilansu płatniczego i handlowego w ogólności oraz polskiego w szczególności. Prelegent wyjaśnił różnice, zachodzące pod tym względem pomiędzy państwami wierzycielskimi oraz dłużniczymi, poczynił wyprowadził i uzasadnił wniosek o potrzebie eksportu z punktu widzenia nie tylko zaopatrzenia państwa w dewizy, lecz i pod kątem osiągnięcia wyższej rentowności oraz ciągłości produkcji przemysłowych warsztatów pracy.

Druga część referatu poświęcona zagadnieniu „jak powinniśmy eksportować“, obfitowała w szereg zasadniczych wskazań o charakterze praktycznym i pozytywnym, ponadto zaś zawierała jak gdyby przestrożę przed stosowaniem metod mających cechy negatywne. W części tej prelegent przytoczył szereg przykładów ze swego doświadczenia zdobytego w ciągu wieloletniej pracy w dziedzinie administracji handlu zagranicznego, zarówno na odcinku importowym, jak i eksportowym.

Zastrzegając się, iż nie istnieją jakiegokolwiek podręczniki lub wypróbowane metody względnie recepty, według których można się nauczyć eksportować lub importować — tak jak nie można zostać dobrym kupcem, gdy się jest złym — prelegent wyjaśnił na zakończenie doniosłą rolę, jaką przypada w dobie obecnej kupiectwu w pracy na ożywieniu i rozszerzeniu eksportu polskiego.

W końcu prelegent udzielił wyczerpujących odpowiedzi na szereg zadawanych w konkretnych sprawach poruszonych przez liczne zebranych członków Stowarzyszenia. (u)

Walka konkurencyjna w produkcji

taśm i wstążek jedwabnych na rynku łódzkim

Sfery galanterijne w Łodzi są ostatnio zaniepokojone sytuacją jaka się wytworzyła w dziale produkcji taśm gurtowych oraz wstążek jedwabnych.

Wytwórczość ta jeszcze do niedawna odgrywała na rynku wielką rolę. Zwłaszcza produkcja taśm nastawiona była na bardzo duży stosunkowo zbyt w przemyśle odzieżowym. Również produkcja wstążek była na tutejszym terenie bardzo popularna.

Ostatnio w powyższych działach produkcji nastąpiła silna depresja. Zdaniem

sfer zainteresowanych, główną przyczyną załamania się koniunktury w przemyśle taśm i wstążek — jest rujnująca rynek konkurencja producentów, którzy stale obniżają ceny co znowu powoduje obniżenie się rentowności.

Wobec tego, iż konkurencja ta przybrała w czasach ostatnich groźne dla tego przemysłu rozmiary, producenci wszczęli starania, o stworzenie organizacji producentów, która by potrafiła przeciwdziałać konkurencji i obniżaniu się cen. (h).

Zmiany przepisów prawnych

o Komunalnych Kasach Oszczędności, projektowane przez Związek Powiatów R. P.

Związek Powiatów R. P. opracował projekt zmiany przepisów o Komunalnych Kasach Oszczędności. Projekt wspomniany dotyczy zarówno aktów prawodawczych, jak i zarządzeń ministrów, tworzących przepis o Komunalnych Kasach Oszczędności.

W projekcie swoim Związek Powiatów zwraca przede wszystkim uwagę na sprawę niezależności funkcjonalnej organów Kasy Komunalnej, która jest w ogóle problematyczna, skoro władza nadzorcza, może prawie bez praktycznego ograniczenia merytorycznego, a zupełnie bez zachowania jakiegokolwiek procedury rozwiązać w każdej chwili organy kasy.

Całkowita władza spoczywa w ręku Terytorialnego Związku Komunalnych Kas Oszczędności. Związek może zawiesić w czynnościach członków zarządu Kasy, jak również poszczególnych członków rady dyrekcji Kasy. Prezes i dyrektor KKO — bez żadnego proceduralnego ograniczenia, może uchylać i zawieszać uchwały i zarządzenia organów Kasy Oszczędności, pod pretekstem naruszania prawa statutu i t. d.

Ingerencja prezesa i dyrektora Związku KKO, posiada daleko szerszy zakres

niż np. uprawnienia władz nadzorczych nad samorządem. Sprawdza się ona do całkowitego podporządkowania organów Kasy władzom nadzorczym, skoro każda uchwała i postanowienie zarządu Kasy może być uchylone lub conajmniej zawieszane, skoro może być również zawieszony w pełnieniu swych funkcji członek każdego z organów Kasy.

Związek Powiatów w uzasadnieniu do swojego projektu zmiany przepisów o K. K. O., uważa, że obowiązujące przepisy o składaniu z urzędu poszczególnych organów Kasy, o zawieszaniu i uchylaniu uchwał i postanowień tych organów wydane zostały bez dostatecznej podstawy prawnej. Rozporządzenie ustawodawcze przewiduje, jako jedyną sankcję, będącą w dyspozycji władzy nadzorczej, rozwiązanie organów Kasy. Przy dotychczasowych przepisach Związki Założycielskie, jak Zarządy Miejskie i Wydziały Powiatowe nie posiadają żadnych uprawnień, ani żadnego wpływu na gospodarkę w KKO, aczkolwiek za straty materialne tych Kas są w rzeczywistości odpowiedzialne materialnie. Związek Powiatów w projekcie zmiany przepisów o KKO, dąży do przywrócenia koniecznych uprawnień Związków założycielskich. (wt.)

Giełdy światowe

w ty odniu ubiegłym

Giełdy światowe rozpoczęły tydzień ogólną zniżką. Przyczyniły się do tego przede wszystkim wypadki w Słowacji. Jeszcze większa depresja ogarnęła giełdy na wiadomość o zajęciu Czech i Moraw przez wojska niemieckie i przyłączeniu tych krajów do Rzeszy.

Obroty poważnie się zmniejszyły, ponieważ zarówno spekulacja, jak i publiczność wstrzymała się od zawierania większych transakcji, czekając na dalszy bieg wypadków.

Kursy przeważnie zniżkowały, jednakże spadek kursów nie był tak silny, jak na jesieni ubiegłego roku i nie miał charakteru paniki. Podczas gdy w okresie przedmonachijskim podaż akcji i papierów procentowych była gwałtowna, to obecnie nie zauważono nadmiernej podaży.

W ogólnej zniżce wyjątek stanowiły akcje przemysłu zbrojeniowego, fabryk samolotów i samochodów, które nie tylko nie poniosły strat kursowych, ale nawet na niektórych giełdach osiągnęły wyższe.

Na giełdzie nowojorskiej panowała początkowo tendencja słaba. We wtorek nastąpiła zwykła akcja stalowych, która pociągnęła za sobą lekką zwyżkę innych akcji, jednakże już w środę pod wpływem wypadków politycznych w środkowej Europie tendencja osłabła, a następnego dnia przeszły pod znakiem ogólnej zniżki.

Pożyczki polskie, z wyjątkiem mocniejszej Dillonowskiej i utrzymywanej Śląskiej, uległy zniżce. W dniu 17 b. m. notowano w nawiasie cyfry (z 10-go b. m.): 8 proc. Pożyczka Dillona 35.50 (33.00), 7 proc. Poż. Stabillazacyjna 42.25 (42.62 i pół), 6 proc. Poż. Dolarowa 33.00 (34.12 i pół),

7 proc. Poż. m. Warszawy 29.00 (31.50), 7 proc. Poż. Śląska 29.00 (29.00).

Również giełda londyńska zaczęła tydzień pod znakiem zniżki. Wpłynęły na to wypadki polityczne oraz niepomyślne wiadomości z giełdy nowojorskiej. Po chwilowej poprawie nastrojów we wtorek, zaznaczyła się w następnych dniach znowu tendencja zniżkowa. Dość znaczny spadek kursów wykazały pożyczki niemieckie i niektóre papiery amerykańskie.

Brytyjskie papiery państwowe utrzymały się na prawie niezmiennym poziomie; w dziale papierów dywidendowych obniżyły się akcje przemysłu sztucznego jedwabiu, naftowe, browarnicze, podniosły się akcje fabryk samolotów, metalurgiczne, zbrojeniowe oraz włókiennicze. Dość znacznym wahaniami uległy akcje kopalń złota.

Na giełdzie paryskiej przeważał nastrój słaby. Zarówno renty, jak i akcje poniosły znaczniejsze straty. Obroty były bardzo małe. Najbardziej obniżyły się akcje bankowe z Banque de France i Union Europeenne na czele, akcje chemiczne, elektryczne oraz papiery międzynarodowe. Akcje przemysłu zbrojeniowego przejściowo także się obniżyły, jednakże w drugiej połowie tygodnia osiągnęły znowu wyższe.

W Amsterdamie nastąpił spadek wszystkich prawie akcji. Najbardziej ucierpiały akcje linii okrętowych, przemysłu przetwórczego, tytoniowe, kauczukowe, cukrownicze. Wyjątek stanowiły akcje samolotów Fokkera, które osiągnęły nawet lekką zwyżkę. Również holenderskie papiery państwowe trzymały się stosunkowo dobrze. Pożyczki niemieckie zniżkowały.

Belgijska misja handlowa w Ameryce Południowej

W dniu 13 b. m. przybyła do Argentyny belgijska misja handlowa, gdzie zabawi 15 dni, po czym uda się do Chile, Urugwaju i Brazylii.

Celem tej misji jest zacieśnienie stosunków gospodarczych między wymienionymi wyżej krajami a Belgią, zarówno na drodze negocjacji oficjalnych, jak i nawiązanie ścisłych kontaktów bezpośrednich między poszczególnymi firmami handlowymi. Biorąc pod uwagę liczny skład misji, wynoszący 25 osób, należy przypuszczać, że Belgia poważnie przygotowuje się do wzmożenia swego eksportu na rynki państw południowo-amerykańskich. (pp.)

Kontyngent eksportowy dla żelaza

W związku z ostatnio podpisanym układem handlowym polsko-włoskim wiadujemy się, iż układ ten przewiduje poważne zwiększenie kontyngentu eksportowego dla polskiego żelaza. Mianowicie kontyngent ten w dotychczasowym umowie wyniósł 12,5 mln. lirów, teraz zaś został podwyższony do 17,5 mln. lirów. (Is.)

Nowa emisja bonów w Japonii

Japońskie Ministerstwo Finansów donosi o zamierzonej emisji bonów skarbowych na łączną sumę 300 mln. jen, z czego 200 mln. — na cele wojny z Chinami, 100 mln. zaś — na rzecz pokrycia deficytu w budżecie zwykłym. Suma 300 mln. jen jest oczywiście tylko drobną częścią wielomiliardowych sum, które będą potrzebne w krótkim okresie czasu, głównie na cele wojenne. (Pat.)

Pomoc Zimowa —
to czyn, nie słowa

DZIŚ OTWARCIE
magazynu wykwintnego **OBUWIA**

DAMSKIEGO
MĘSKIEGO
I DZIECIĘCEGO

CH. SZER (junior)

przy ul.
Piotrkowskiej 42

Skład bogato
zaopatrzonego
w najnowsze
modele wiosenne.

Pracownia okryć
damskich i futer

L. BEKER

ŚRODMIEJSKA 25

Zawiadamia Sz. Panię,
że powrócił z Paryża z najnowszymi modelami.
PRACOWNIA JUŻ CZYNNĄ!

TELEFON 155-28



NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpi się na choroby: NEREW, PECHENIA, WATROBY, KAMIEŃ ŻOŁCIOWYCH, ZŁEJPRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz zioła mocnego „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie. „Diurol” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatkowych skutkach działania, zalecać będzie swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL” Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sortowane apteki i składnice apteczne.

Do akt Nr. IX. Km. 361/39.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go, Ignacy Jakowicki, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Magistrackiej Nr. 16, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 kwietnia 1939 r. od godz. 13 w Łodzi przy ulicy Prusa 35/37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna parowa 35 hp. fir. Goldhamer, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.200 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 marca 1939 r.
Komornik (—) Ign. JAKOWICKI
Sprawa fir. „Ignis” p-ko fir. „B. Lisner i S-ka”.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel. Zastępca codziennie od 4-8 popoł. Zawadzka 21, m. 8, front. 154

Posady

POTRZEBNA zdolna manicurzystka natychmiast. Piotrkowska 89 w podwórzu. 23

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedientka do sklepu obuwia, ul. Piotrkowska 33 u L. Oderberga. 23

FRYZJER damski na żelazko i wodną potrzebny zaraz. Widzew, ul. Pograniczna L. 47, Dobrski. 23

POTRZEBNA zdolna podreżna do pracowni sukien R. Frajdendajch, Piotrkowska 8, pr. oficyna, III piętro. 23

Poważna fabryka mydła poszukuje agenta,

branżistę oraz PROPAGANDZISTKĘ, władającą jęz. niemieckim. — Szczegółowe oferty do Akwizycji ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87 sub „M. 2”. 20-3

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że IV. część listy składki na 1939 rok, zawierająca płatników z ulic, których nazwy rozpoczynają się na literę od R do Z włącznie, zostaje w myśl istniejących przepisów, wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 23 marca do dnia 31 marca 1939 roku włącznie w kancelarii Gminy Żydowskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 18 w godz. od 10-ej do 1-ej po poł.
Łódź, dn. 22 marca 1939 roku.

„FOTOPLASTIKON”
ul. Moniuszki 2

wyświetla dziś i dni następnych
najpiękniejszy program sezonu p.n.:
WENECJA

Fotoplastikon czynny od g. 9 rano do g. 11 w.
Wstęp 25 gr., dla młodz. szkol. 15 gr.

Lecznica
Dra Z. Rakowskiego

ze stałymi łózkami
DLA CHORYCH NA
USZY, NOS, GARDŁO I
DROGI ODDECHOWE
Gabinet Roentgena dla prześwietlań i zdjęć.
Piotrkowska 67 127-81.
od 9 r. — 2. 5-8 w.

DOKTOR
HENRYKOWSKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
POWRÓCIŁ
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9-12.30.
Dla skórnie chorych godz. ambul.
10-11 i 5-6 pp.

Gabinet Kosmetyczny
„Jadwiga”

KILIŃSKIEGO 86, tel. 185-47.
Wszelkie zabiegi kosmetyczne, porady bezpłatne.
Lampa kwarcowa zł. 1.—
w abonamencie zł. 0,75.
Godziny przyjęć od 10-8 wieczorem

LEK. DENT.
D. Tondowska
Piotrkowska 152
tel. 174-93
przyjmuje 9-2 i 3-8 w.

HENRYK
LEIZEROWICZ

LEKARZ-DENTYSTA
ul. Piotrkowska 165
tel. 226-02.
Godziny przyjęć od 9-1 i od 3-7.

MATKI

Zapisujcie
swoje
niemowlęta do
„Kropli Mleka”

przy otyłości
POZADANY SKUTEK
PRZYNOŚĄ FIGURKI
PRZECZYSCZAJĄCE
ALDOZA
MARKA OCHR.

2-POKOJOWE MIESZKANIE
z wszelkimi wygodami w nowym domu od 1. IV. DO WYNAJĘCIA, Żwirki 1-c godz. 2.30-4.30 po poł. 20-2

Fabryka napoi gazowych

dostarcza wodę sodową w balonach
Szybka obsługa

TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69

Do akt Nr. IX. Km. 456/39.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go, Ignacy Jakowicki, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Magistrackiej Nr. 16, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1939 r. od godz. 13 w Łodzi przy ulicy Piekarskiej 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kompresor fir. Zieleniewski, 2 wirówki, maszyna merceryzacyjna, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.500, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 marca 1939 r.
Komornik (—) Ign. JAKOWICKI
Sprawa fir. Barwolak p-ko fir. Lisner i Radke.

UŻYWAJ TYLKO
„OLLA”
GUM...

DOBRA
LEKTURA
10 gr.

CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ
TANI TYGODNIK LEKTUROWY
POWIEŚCI MARCZYŃSKIEGO
NASIELSKIEGO, KORYZMY, OR-
WIDA I IN. NOWELE-DZIAŁ IN-
FORMACYJNY-KORRESPONDEN-
CJA-ZACHY-UMOR-ROZRYWKI
UMYSŁOWE Z NAGRODAMI.
10
CZYTAJCIE
CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ
CZEMU
PŁACIĆ
WIĘCEJ?

10 gr.
DAJE ZA-
DOWOLENIE

Wzgoraj na przyjęciu



zazdrość kobiet i podziw
mężczyzn wzbudza jej
piękno, nieskazitelność, ma-
towa cera. Ani razu nie
sięgnęła do puszek, gdyż
znany PUDER SIMON, za-
stosowany przed wyjściem
z domu, zapewnił jej ma-
towość i świe-
żość cery na
cały wieczór.

PUDER SIMON

Do akt Nr. Km. 398/39.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27-go marca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Cegielińska nr. 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina marki: „Bechstein”, kanapy, szafy do książek, dywanu, 2 foteli klubowych, kredensu i pomocnika kredensu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.590, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 marca 1939 r.
Komornik (—) St. DULKOWSKI.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania parcele leśne 5.600 mtr. na kolonii tramwajarzy „Marysin” — Arturówek. Wiadomość firma Tatra - Auto, Warszawa, Cecylii Śniegockiej 4.

PLAC budowlany położony w centrum miasta do sprzedania. Wiadomość Wólczańska 153, m. 8.

SETTERY irlandzkie, szczeniaki (7-tygodniowe) wysokiej rasy do sprzedania. Wiadomość telef. 107-50 w godz. od 2.30 do 3.30 po poł. 23

MLYN parowy do sprzedania na 40 morgowym placu, blisko Łodzi, bocznicą kolejową, całkowite urządzenie, ślimak, elewator, wagi i inne maszyny pomocnicze. Magazyn na 10.000 mtr. przemiał — 400 mtr. na dobie, zabudowania gospodarcze, garaże itp. Informacje — Łódź, Bandurskiego 19, m. 2a soboty i niedziele od 8 do 10 rano.

Rozmaite

ZGUBIONO w poniedziałek paczkę koronek kremowych. Zwrócić za wynagrodzeniem Wals, Piotrkowska 22, II. p.

PENSIJONAT „Zdrowie” we Włodzimierzowie pod Piotrkowem, pocztą Przyglów, położony w iglastym surchym lesie, kąpiel rzeczna do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Piotrków Tryb., ul. Bełzacka Nr. 14, p. Budzyńska Waleria.

POSZUKUJE wspólnika z średnim kapitałem do istniejącego przedsiębiorstwa fabrykacyjnego. Oferty „Wspólnik”.

ZGUBIONO weksel zł. 50.— wystawca Froim Amzel, Limanowskiego 8, zlecenie A. B. Amzel pl. 28/4 1939 r. Weksel unieważnia się Sz. Blachman, Goplańska 10.

Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkania 2-pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami w nowowzbudowanym domu przy ul. Senatorskiej 48 (róg Kilińskiego), dojazd tramwajami 0, 4 i 17. Informacje na miejscu od 3-5.

LOKAL fabryczny z koncesją, 425 mtr. kw. natychmiast do wynajęcia. Światło z 3 stron, Światło, transmisja, centralne ogrzewanie. Wiadomość telefon 111-23.

LOKAL w śródmieściu 2-izbowy na parterze odstąpię, nadający się na wszystko. Bandurskiego 9/11. Telefon 233-83, Tomaszewski.

OD 8 KWIEŹNIA do wynajęcia Andrzej 7 front, 3 piętro 3 pokoje z wygodami. Oficyna 3 piętro 2 pokoje z wygodami. Tel. 102-56.

2 POKOJE z kuchnią na parterze, nadające się na fabryczkę do wynajęcia. Zachodnia 32, tel. 223-46

POKÓJ umeblowany, słoneczny z oddzielnym wejściem, front, II piętro do wynajęcia. Wiadomość P. O. W. m. 8.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefon: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział niemiecki: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA
„REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabellaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zaliczeń lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Gilek, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki” — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama” — Edmund Portoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Loslew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.

WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Odbiór w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.